Nr. 33. Niedziela, 11 Lutego 1923 Rok 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73)

Cena pojedynczego egzemplarza 300 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178)

Demokratyzm czy imperjalizm?

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

POWIELKIM DNIU PARLAMENTU

Warszawa, 9. lutego.

Wielki dzień parlamentarny. Omawiane być mają sprawy zagraniczne i skarbowe. Pierwszy raz występuje przed Sejmem p. Minister Skrzyński. Mówi głosem cichym, z cudzoziemska wymawiając zgłoskę „r". Te „warunki zewnętrzne" robią ujemne wrażenie nawet na stronnikach Rządu.

„Już to ten nie jest krasomówcą!" — tryumfuje siedząca obok mnie sprawozdawczyni któregoś z dzienników prawicowych. Ale ta cicha, głęboko przemyślana mowa precyzuje z dziwną subtelnością zasadnicze poglądy p. Ministra. Jest za subtelną dla Sejmu, który przywykł do wystąpień popularnych, niemal wiecowych. To też pozostaje niedoceniona.

A szkoda!

Były w niej rzeczy bardzo ważkie i tchnące świeżością nowych czasów.

Szczególnie ciekawy punkt tego przemówienia — to rozróżnienie, jakie przeprowadził p. Minister między demokratyzmem w polityce zagranicznej, a imperjalizmem, o które młode Państwo nasze z różnych stron jest oskarżane.

Demokratyzm w polityce zagranicznej — to dążność do ogólnoludzkiej syntezy, to chęć współżycia z innymi narodami, porozumiewania się i wzajemnego wspomagania, to dążność do załatwiania sporów drogą kompromisu, to, przy obronie praw i interesów własnych, uwzględnianie także praw cudzych.

Pod wyrazem „imperjalizm" rozumie p. Minister taki stosunek danego państwa do reszty świata, jakby ta reszta świata nietylko nie istniała, ale do istnienia praw nie miała żadnych.

P. Minister Skrzyński uważa demokratyzm w polityce zagranicznej za dogmat polityki polskiej, za punkt stały, w którym streszcza się jej przeszłość i logika historji.

Naród, którego losy w ostatnich stuleciach uzależniały się tak ściśle od położenia innych narodów, iż odzyskanie niezależnego bytu przez którykolwiek z nich, pobudzało i nasze nadzieje, węzłów nadzierzgniętych wtedy, potargać nie może, a — dodajmy od siebie — i prawd wyniesionych z tych przeżyć swoich, zapoznać nie powinien.

Że istotnie demokratyzm w polityce zagranicznej Państwa Polskiego jest punktem stałym, niezależnym od sytuacji politycznych, od wpływu stronnictw, od zmiany gabinetów, dowodzi od pierwszej chwili jej istnienia stosunek Polski do Ligi Narodów, powolność i poszanowanie dla jej werdyktów, dowodzi w tym momencie zachowanie się Polski w sprawie Kłajpedy. Sąsiedzi nasi drą tam w strzępy traktat wersalski, zagrażając i naszym interesom, a my czekamy spokojnie, aż aljanci nasi zaprowadzą ład i interesom naszym dadzą dostateczne gwarancje.

Z tej zasady demokratyzmu w polityce wynika szczere dążenie Polski do utrzymania pokoju. Stwierdziwszy, że w tym solidarnym splocie narodów, które stanowią obóz zwycięzców wielkiej wojny, jest Polska jednym z najpoważniejszych czynników pokoju, nie wahał się p. Minister nazwać obecnego stanu atmosfery europejskiej „przesyconym elektrycznością" i dać do zrozumienia, że Polska jest w tej chwili prowokowana do kroków gwałtownych, jednak — że mocną jej decyzja jest prowokacji tej nie poddać się — zachować spokój i równowagę zarówno we własnym państwowym interesie, jak i w interesie całej ludzkości.

Nie znaczy to jednak, by z przyznanych jej przez Ligę Narodów praw do części pasa neutralnego miała cośkolwiek ustąpić.

Rząd polski obejmie w administracje przyznane mu obszary i „wyraża pewność, a w każdym razie nadzieję, że krok ten nie napotka na trudności, które byłyby pożałowania godne".

Jest to, jak widzimy, stanowisko wyraźne: **poddanie się prawu, wspólnie ustanowionemu, bez karygodnego pobłażania dla bezprawia.**

Gdy p. Minister Skrzyński mówił o poszanowaniu praw cudzych, z ław prawicy rozległ się wzgardliwy okrzyk:

„Frazeologja!"

Czyż naprawdę?

Czyżby uczciwość w stosunkach międzynarodowych po wieki wieków pozostać miała pustym frazesem?!

Umysłom, wychowanym politycznie na „Egoizmie narodowym" Balickiego, na Dmowskiego „Myślach nowoczesnego Polaka", dojrzewającym w atmosferze tryumfu rekinów świata — obcym i nieszczerym zda się pogląd, wypowiedziany przez p. Skrzyńskiego.

Ale świat w tym czasie posunął się o jeden krok naprzód.

Polityka rekinów wtrąciła ludzkość do najstraszniejszej w dziejach mordowni, z której wyszła krwawa i zmiętoszona. Ponieśli klęskę zarówno zwyciężeni, jak i zwycięscy. A jedynym tryumfatorem jest, zgodnie z proroctwem poety, „wieczny rewolucjonista, pod męką ciał, żyjący Duch".

Coraz bardziej uwidocznia się, że wielka wojna była jedną z największych rewolucji świata w zakresie pojęć etycznych. Dokonywa się powoli przewrót, którego pragnęli, który przepowiadali duchowi wodzowie narodu polskiego w okresie jego politycznej męki. Wyznaczali oni Polsce w tym przewrocie rolę naczelną. I dziś, gdy widzimy u steru naszej polityki zagranicznej prawdziwie „nowoczesnego Polaka", ujmującego tak głęboko zasadę naczelną patrjotyzmu polskiego, i realizującego ją w politycznych działaniach, życie polityczne nasze zaczyna nabierać dla nas wyższego sensu. Rysują się wyraziście i pięknie linje udziału naszego w cywilizacyjnym rozwoju ludzkości, rysują się zgodnie z najlepszemi tradycjami przeszłości naszej, zgodnie z tem, co jest najistotniejszą treścią narodowego ducha Polski.

H. C.

Sowiecki apetyt na Małopolskę Wschod.

Rosja nie wyrzekła się myśli o przyłączeniu Małopolski Wschodniej do Ukrainy sowieckiej,

Tarnopol, 10. lutego.

Korespondent Agencji Wschodniej z pogranicza nad Zbruczem donosi: Władze sowieckie rozwijają ostatnio na Ukrainie **olbrzymią agitację wiecową i odczytową**, mającą na celu wmówienie w masy, że Rosja sowiecka po przejściu wstrząśnień rewolucyjnych, wojen domowych i kryzysu ekonomicznego **wchodzi w okres znaczenia politycznego i gospodarczego rozkwitu.** To pozwoli „zjednoczonym państwom ludów rosyjskich" wyzwolić się z upokarzających warunków stworzonych przez traktaty wielkich mocarstw.

Jednym z tematów agitacji jest „Galicja Wschodnia". Ma ona, w myśl głoszonych haseł sowjeckich utworzyć z „południowo-zachodnim krajem" (Ukraina) jedną całość, ściśle zespoloną z Rosją.

Rosja musi myśleć o odbudowie kraju.

Bucharin wyklucza myśl o wszelkiej zbrojnej interwencji Rosji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M.). Na odbytym w Moskwie wszechrosyjskim kongresie pracy Bucharin oświadczył, że bez względu na to, jak w przyszłości postąpi Francja na obszarze Ruhry, **Rosja sowiecka nie pozwoli się zawikłać w jakikolwiek konflikt wojenny.** Największą obecnie troską Rosji **musi być jej odbudowa gospodarcza.**

Knowania rosyjskie w Polsce.

Zamordowanie metrop. Jerzego ma poważne tło polityczne.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M.) Śledztwo w sprawie zamordowania metropolity Jerzego posuwa się w szybkiem tempie. Morderca badany przez sędziego śledczego oświadczył: „Muszą panowie wiedzieć, że o ile zabójca Niewiadomski był świadom tego, iż zabija porządnego człowieka, o tyle **ja wiem, że zamordowałem „swołocz".**

Sprawa zamordowania metrop. Jerzego przybiera coraz wyraźniej cechy **zbrodni natury politycznej**, o której przedwcześnie jeszcze mówić. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, sprawa zabójstwa skierowana zostanie **na drogę postępowania doraźnego.**

Zbrodnia w pałacu **metropolity** prawosławnego odbiła się głośnem **echem w prasie**. Dzienniki zaznaczają, że morderstwo to dokonane przez nacjonalistycznego fanatyka zależności Kościoła prawosławnego w Polsce od Cerkwi rosyjskiej, jest **nowym krwawym aktem** szaleństw **i zbrodni**, a **zarazem** przestrogą do jakiego stopnia grupa obywateli polskich narodowości rosyjskiej **czuje się obca naszemu Państwu** i do jakiej wściekłości doprowadza ich sama myśl o wypełnianiu obowiązków, których Państwo od nich wymaga.

Smaragd chciał wymordować wszystkich biskupów prawosławnych.

Arcybiskup Djonizy tylko przypadkiem uniknął śmierci.

Warszawa. (M). Arcybiskup wołyński Djonizy, który uważany iest za ewentualnego następcę zamordowanego metropolity, oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że **tylko przypadek uratował mu życie**, gdyż zbrodniarz zamierzał zamordować wszystkich biskupów, wybranych przez Synod polski.

Arcybiskup Djonizy przed opuszczeniem Warszawy udał się w dniu krytycznym przed wieczorem do metropolity, **aby go pożegnać.** Wobec tego, że metropolita był właśnie zajęty rozmową z archimandrytą Smaragdem, arcybiskup posłał do metropolity z zapytaniem, kiedy może być przyjęty. Metropolita kazał arcybiskupowi zaczekać. Zbrodniarz, słysząc to, spodziewał **się, że arcyb. Djonizy czeka w sąsiednim pokoju,** nie zaś w mieszkaniu własnem, znajdującem się w tymże gmachu. To też po zamordowaniu metropolity wpadł do sąsiedniego pokoju, a następnie **przeszukał wszystkie apartamenty** i dopiero nie znalazłszy nikogo, powrócił do przedsionka, gdzie go ujęto.

Przy zwłokach zamordowanego metropolity odprawiano modły całą noc. Rano żałobne nabożeństwo celebrował arcybiskup Djonizy, z ramienia Rządu uczestniczyli w niem Minister wyzn. rel. i ośw. publ. Mikułowski-Pomorski i Wiceminister spraw. wewn. Olpiński. Pierwszy z nich złożył arcyb. Djonizemu kondolencję imieniem Rządu. Na pogrzeb, który odbędzie się prawdopodobnie w niedzielę, wezwani zostali wszyscy biskupi prawosławni i dostojnicy Cerkwi prawosławnej w Polsce. Zwłoki złożone zostaną w podziemiach cerkwi na Woli.

Morderca Smaragd nie okazuje skruchy. Jest zdania, że przyjaciele uważać go będą za bohatera. Usunął we własnem przekonaniu człowieka, który rozbił jedność prawosławnej Cerkwi.

KONDOLENCJE.

Warszawa. (PAT.) Delegacje klubów sejmowych ukraińskiego i białoruskiego złożyły na ręce arcybiskupa Djonizego kondolencję z powodu zamordowania metropolity.

ARCHIMANDRYTA SMARAGD.

Zabójca metropolity Jerzego **archimandryta Smaragd pochodzi** z Grodzieńszczyzny i nazywa się **Ladyszenko.** Ukończył w Petersburgu akademję duchowną i został nauczycielem a następnie inspektorem seminarjum duchownego w Chełmie. Będąc już w tym czasie w stosunkach ze znanym biskupem Eulogjuszem **był przez niego powołany do Galicji Wschodniej w czasie inwazji rosyjskiej.** W roku 1916 był rektorem gimn. chełmskiego, które ewakuowano do Moskwy. Za czasów hetmańskich powrócił do Krzemieńca. Arcybiskup Djonizy usunął go z zajmowanego stanowiska. Wtedy **zorganizował opozycję,** podburzając biskupów Pantalejmona, Eleuterjusza i Włodzimierza przeciw władzy cerkiewnej. Biskupi ci zostali osadzeni w klasztorze, a on został zasuspendowany.

Życie parlamentarne.

(Wyjaśnienia Min. poczt i telegrafów. — Podatki i ich wysokość. — Wynurzenia Min. pracy i opieki społ. — Ilość bezrobotnych. — Nowe ustawy. — Eksploatacja lasów w Rozwadowie.

Na wczorajszem posiedzeniu **Komisji komunikacyjnej** Min. Moszczeński udzielał wyjaśnień w sprawie warszawskiej tranzytowej radiostacji. Mówiąc o przewozie poczty kolejami, oświadczył Minister, że gdyby Ministerstwo poczt i telegrafów miało wyrównać należność za przewóz poczty drogą kolejową, musiało by **zapłacić dyrekcji kolei 47 miljardów za r. 1922. Poza tem za**komunikował p. Minister, że z dn. 18. bm. opłaty pocztowe, telegraficzne i telefoniczne zostaną podniesione o 200%. W dyskusji pos. Moraczewski wypowiedział się **przeciw projektowi zniesienia Ministerstwa poczt i telegrafów,** jakoteż przeciw wydzierżawieniu stacji radiotelegraficznej konsorcjum prywatnemu. Poseł Putek wskazał na konieczność przyznania pewnych ulg w opłatach pocztowych dla pism **tygodniowych** i wydawnictw periodycznych.

*

Na **posiedzeniu połączonych Komisji** skarbowej i budżetowej Minister Grabski dał **ogólny zarys swego planu finansowego, który następ**nie szerzej rozwinął p. Wicemin. Markowski. P. Wiceminister oświadczył, że planowane jest **podwyższenie podatku do norm przedwojennych,** przyczem obliczanie będzie się przeprowadzało w frankach szwajcarskich i złotych polskich. Mimo tej podwyżki liczyć się należy z niedoborem w dochodach zwyczajnych, które będą musiały być pokryte podniesieniem podatków do wyższej stopy, albo podatkiem majątkowym. Dla uregulowania podatków samorządowych Rząd wniesie projekt ustawy, w której **rozgraniczona będzie kompetencja Państwa i samorządów.**

*

Na posiedzeniu sejmowej Komisji ochrony pracy Min. Darowski wygłosił referat, obejmujący szereg zagadnień, związanych z działalnością tego resortu. Minister stwierdza, że kwestja naprawy skarbu nie jest zależna od 8-godzinnego dnia pracy. Płace robotników nie dorównują wzrostowi drożyzny, jak to przemysłowcy w memorjałach swych podają. Konferencja Rady ekonomicznej miała na celu szereg uwzględnień w dziedzinie produkcji. Liczba bezrobotnych wynosiła w 1922 r. 260.000, zaś w 1923 r. zanotowano już dotąd 70.000 bezrobotnych. Ministerstwo pracy zamierza wnieść w najbliższym czasie do Sejmu projekt ustawy o ochronie pracy dzieci, projekt ustawy o dniach świątecznych, projekt ustawy o umowach pracy i projekt ustawy o zbiorowych umowach. Wreszcie Minister omówił działalność Kas chorych i zapowiedział przeprowadzenie reorganizacji, w myśl które pojedyncze kasy będą złączone w większe okręgi. Dyskusję odroczono do następnego posiedzenia.

*

Komisja odbudowy kraju większością głosów przyjęła rządowy projekt ustawy **o oddaniu eksploatacji drzewostanu w Rozwadowie w Małopolsce** w ręce konsorcjum prywatnego. Przeciw temu projektowi przemawiali przedstawiciele P. P. S. i „Wyzwolenia".

Marka polska uniezależnia się od marki niemieckiej.

Marka polska środkiem płatniczym na Górnym Śląsku. — 1 marka polska = 1 marce niemieckiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, 10. lutego.

Wobec zupełnego braku marek niemieckich na polskim Górnym Śląsku uskutecznia się od 8. lutego wypłaty robotnikom w markach polskich.

W ślad za tem zarządziło Ministerstwo kol. żel., by kasy kolejowe zarówno w komunikacji osobowej, jak i towarowej w wewnętrznym ruchu górnośląskim oraz w ruchu kolejowym z resztą Polski **pobierały wszelkie opłaty przypadające według taryf niemieckich w walucie polskiej, biorąc za podstawę równowartość marki niemieckiej z marką polską.**

Na życzenie **płacącego można pobierać opłaty i w markach niemieckich, ale podług każdorazowego, przez dyrekcję kolejową podawanego kursu dziennego. Te same zasady pobierania opłat polecono stosować także w komunikacji osobowej i bagażowej z całej Polski w kierunku na Górny Śląsk.**

Regulowaniem tych spraw zajmuje się obecny tu delegat Ministerstwa skarbu Dr. Barański.

Kąśliwe usta Magdaleny Samozwaniec.

(Dookoła Magdaleny Samozwaniec: „Na ustach grzechu". powieści z wyższych sfer towarzyskich).

Złożyło się tak, że zaraz po skończeniu NA USTACH GRZECHU, czytałam EWĘ PRZYSZŁOŚCI de l'Isles Adama. w wydaniu Lektora i pomyślałam, że oto jeszcze jeden temat prosi się pod pióro Magdaleny Samozwaniec: skala artystyczna naszych tłumaczów! Teraz zwłaszcza. kiedy rynek księgarski zasypany wprost tłumaczeniami.

Ten barok niesłychany. to niezrozumienie ducha danego języka! np. ustęp w EWIE PRZYSZŁOŚCI: „zwrócił jej wizytę" (w znaczeniu „złożył". rendre visite), lub takie nie wyznawanie się w dwojakiem znaczeniu wyrazów (np. fatalne słowo „sentir" w tłumaczeniach Makuszyńskiego). Grandelokwencja. napuszoność i nieinteligencja naszych tłumaczów niektórych, ogromnie by się nadawała na wiwisekcyjny stolik Magdaleny Samozwaniec.

Dwa błędy zdaje mi się zarzucić można, miłej, sowizdrzalskiej książce NA USTACH GRZECHU. Pewną niesmaczną reminiscencję z rozdziału XIV: „na ścianie wisiało dzieło sławnego mistrza pędzla, który straciwszy na wojnie obie nogi. zastępywał je znakomicie rękami"... Drobiazg! ale Magdalena Samozwaniec nazbyt jest związaną osobiście z polskim „cechem" malarskim, aby nie rozumiała, kogo ten dowcip na myśl nasunie czytelnikowi, a przecież są rzeczy piękne i tragiczne. z których się nawet w przenośni śmiać nie sposób... Nie wątpię. że było to tylko przeoczenie!

Drugi błąd, to owe grube kropki na „i". mianowicie: dedykacja. dodatek krawiecki rażący nieco. przy lekkiej, szeleszczącej wesoło szatce. Ale. mój Boże! dobrze jest coś i dla swoich recenzentów zrobić! Gdyby nie ta dedykacja. gdyby nie to umiejętne zaheroldowanie książki przez przyjaciół autorki — byłaby się z całą pewnością nasza krytyka literacka nie ustrzegła od horendalnej gaffe'y. Nie ma dwóch zdań. że byłaby przyjęła książkę. jak każdą inną powieść. złą. lub dobrą. nie domyślając się nawet. że to złośliwa imitacja... Przecież o jednej z nowel napisał niedawno arcykapłan krytyki naszej. że autorka posługuje się w niej bardzo świetnie językiem epoki Zygmuntowskiej, mimo, że pomieniona nowela była w najnowocześniejszym języku polskim pisana. No, ale występuje w niej Zygmunt August... (Grzymała Siedlecki o KONTRYFAŁOWYCH LICHTARZACH.)

P. Jerzy Koller twierdził w DZIENNIKU POZNAŃSKIM, że Magdalena Samozwaniec przejaskrawiła z rozmysłem niektóre momenta, aby się snadniej zorjentował niedomyślny czytelnik polski, simplex servus dei i nie wziął persiflarzu za dobrą monetę. Śmiem sądzić jednakże, Szan. Panie Jerzy Koller, że w stokroć gorszem niebezpieczeństwie od czytelnika, była krytyka literacka nasza — ta krytyka, która bierze nieraz tytuł za autora (kompromitująca rzecz Siedleckiego o Skamandrze i Rousseau), która zdanie np. poczynające klechdę o 63-im: „zgnoili swoją ziemię krwią pracowicie" — tłumaczy na: „O zgrozo!!! krew naszych bohaterów porównuje się do gnojówki!!!". (Jerzy Koller o KRYJAKACH) itp.

Teraz może używać Krytyka, zabezpieczona od wszelkich wypadków przez samą autorkę. Teraz nawet p. Grzymała-Siedlecki puszcza się na bystre wody głębszych dociekań i oświadcza, że Magdalena Samozwaniec pewnie dlatego nazwała się „Samozwaniec", że to najbardziej przypomina... historycznie... Mniszchównę. Drugi świetny i bystry recenzent powie, że dlatego nazwała się Samozwaniec „Magdaleną", że niby GRZESZNE USTA... grzesznica z Magdali etc. (Nasza krytyka urzędowa wogóle passionuje się do kwestji nazwisk i pseudonimów literackich. Spać im nie daje ich geneza, ich znaczenie...).

Jakże mądrą jest Magdalena Samozwaniec. że zanim jej książka światło dzienne ujrzała. zapowiedziała ustami przyjaciół swoich nieznacznie i dedykacje, głośno: — „Ja nie napisałam powieści!!! ja persifluję!! A poco persifluję? o tem się z dedykacji dowiecie. umieszczonej na pierwszej karcie. o orloocy subtelni. polscy recenzenci!!!.

Stąd w znacznej mierze ich wdzięczność dla niej. nie znająca granic i co za tem idzie. ich solidarny hymn pochwalny na cześć jej doskonałego zresztą debiutu.

Sierosław, w lutym 1923.

Maria Jehanne hr. Wielopolska

Słuszne tezy i jeszcze słuszniejsze wątpliwości.

Opinja o wynikach konferencji b. Ministrów skarbu.

Praca konferencji nie była bezowocna! — Zagadnienie walutowe nierozwiązane! — Właściwe drogi akcji oszczędnościowej. — Ciała samorządowe a uproszczenie aparatu rządowego. — Niebezpieczna teza o zaniechaniu wszelkich inwestycyj. — Czy możemy zredukować wydatki wojskowe? — Zerwanie z doktrynerstwem w sprawie zwiększenia dochodów. — Zlekceważenie podatków pośrednich.—Demagogiczne hasło progresji podatków wszelkiego rodzaju.

W **dyskusji**, która wywiązała się na łamach „Gazety Lwowskiej", odnośnie do wyników konferencji byłych Ministrów skarbu, a która wzbudziła tak żywe **zainteresowanie** zarówno w kołach **fachowych**, jak i w sferach szerokiej **publiczności**, zabrał już głos w piśmie naszem szereg wybitnych **ekonomistów**, oraz znawców naszego gospodarstwa. Dalsze opinie otrzymujemy ciągle, jako jedną zaś z najbardziej interesujących zamieszczamy dziś nadesłaną nam świeżo opinię **dra Stanisława Krzemickiego**, znanego ekonomisty, autora licznych dzieł z tego zakresu i Wiceprezesa lwowskiego „Towarzystwa Ekonomicznego". **Red.**

(I.) Zwołanie konferencji b. Ministrów i Wiceministrów Skarbu było **pomysłem bardzo niezwykłym.** Trudno było oczekiwać, by narada mężów stanu, z których każdy niejednokrotnie uważał za pierwsze swe zadanie przekreślenie najważniejszych prac swego poprzednika, dać mogła dodatnie wyniki. Dziwnym musiał być widok stołu konferencyjnego, przy którym zasiedli do zgodnej współpracy mężowie stanu, reprezentujący najrozmaitsze kierunki polityczne i społeczne, zwolennicy najsprzeczniejszych systemów i metod gospodarczych. A jednak, mimo wszystko, stwierdzić należy, że **praca uczestników konferencji nie była zupełnie bezowocną.**

Najważniejszego zagadnienia, które ciąży na całem naszem życiu gospodarczem, tj. **zagadnienia walutowego, konferencja nie rozwiązała,** nie wyszła bowiem w tej materji poza ramy ogólników, powszechnie znanych i bardzo niewiele mówiących. Z wyjątkiem Ministra **Jastrzębskiego**, który, o ile z pewnych jego pociągnięć wnosić można, **miał określony program techniczno-walutowy i dał początek reformie waluty przez ustalenie kruszcowej wartości złotego polskiego, nie było, zdaje się, w całem zgromadzeniu nikogo, ktoby miał odwagę zerwać z polityką bierności na tem polu i widział przed sobą jasno wytkniętą drogę działania.**

Duże znaczenie mają **wyniki konferencji w sprawie akcji oszczędnościowej,** nie można ich jednak przyjąć bez zastrzeżeń. Daleko idąca oszczędność jest niewątpliwie konieczną, musi ona jednak polegać na **uproszczeniu aparatu państwowego.** Żadną zaś miarą prowadzić nie może do osłabiania politycznych i gospodarczych fundamentów Państwa. Z tego punktu widzenia przyklasnąć należy **tezom o redukcji i centralizacji władz i urzędów.** Co się tyczy natomiast przekazywania pewnych agend samorządom, to pod tym względem konieczną jest **wielka przezorność,** gdyż **ciała samorządowe bardzo często nie przyczyniała się zgoła do uproszczenia aparatu urzędowego,** lecz przeciwnie, bardzo znacznie go komplikują. Efekt akcji oszczędnościowej byłby bardzo problematyczny, gdyby w parze z redukcją władz i urzędów państwowych i połączonych z nimi wydatków szło pomnożenie władz i organów samorządowych i zwiększenie wydatków administracyjnych z funduszów ciał autonomicznych.

Teza o „zaniechaniu wszelkich nowych inwestycji" jest w tej kategorycznej formie niebezpieczna i niewykonalna. Wskutek zaniedbań przeszłości i zniszczenia wojennego jest u nas tyle do odrobienia i odbudowania, że **Rząd, któryby perhorreskował wszelkie, nawet najkonieczniejsze inwestycje, prowadziłby Państwo do zguby.**

Niemniej poważne wątpliwości nasuwa **teza o „bardzo znacznem zredukowaniu wydatków wojskowych".** W naszej administracji wojskowej niejedno da się niewątpliwie uprościć, **ale zapominać nie wolno, że z drugiej strony cały szereg urządzeń wojskowych wymaga wykształcenia i uzupełnienia.** Obrona Państwa wobec wrogów zewnętrznych jest najważniejszem zadaniem Rządu. Zaprowadzanie oszczędności któreby mogły zmniejszyć bitność armii, nie jest dopuszczalne. **Sądzę, że reformy w wojsku, prowadzone nawet pod znakiem oszczędności, nie dadzą w wyniku redukcji wydatków, lecz powinny pociągnąć za sobą tylko lepsze i korzystniejsze użycie funduszów, na ten cel przeznaczonych.**

Sprawa zwiększenia dochodów państwowych została na ogół — z pewnymi wyjątkami — **należycie postawiona.** Największą zasługę konferencji upatruję w tem, że **zrywa ona z doktrynerstwem,** które w tej dziedzinie wyrządziło Państwu szkody nieobliczalne.

Podatek dochodowy, oparty na zasadzie progresji, uchodzi w teorji za **najidealniejszą formę opodatkowania.** U nas w r. 1920 bez namysłu, z pośpiechem iście rekordowym wprowadzono tę teorję w życie, zapominając, że społeczeństwo, które w ogromnej większości swojej podatkowi temu nie podlegało, **nie dorosła jeszcze do tej najidealniejszej formy opodatkowania.**

Teoria głosiła dalej, że podatki pośrednie rozkładają ciężary w sposób niesprawiedliwy, a **więc u nas, nie zastanawiając się wiele, zlekceważono to niezmierne wydatne źródło dochodu skarbowego.**

Już nie teorja, ale **demagogja wystąpiła z hasłem progresji w podatkach wszelkiego rodzaju,** zaczęto **więc stosować ją u nas skwapliwie we wszystkich dziedzinach podatkowości,** zapominając o tem, że zasada progresji w zastosowaniu do podatków rzeczowych prowadzi do **największych nonsensów.**

Zbliżenie francusko-sowieckie?

Francja chce w ten sposób ułatwić porozumienie Polski z Rosją.

Pogłoski tego rodzaju notuje prasa angielska i niemiecka.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (M.). Berlińska „Deutsche Allg. Ztg." donosi z Londynu: W dziennikach londyńskich pojawiła się wiadomość, według, której **rząd francuski zamierza poddać rewizji swoją politykę wobec Rosji sowjeckiej.** Jest rzeczą wiadomą — piszą gazety angielskie — że **Warszawa stara się nawiązać dobre stosunki z Rosją.** Celem zaś umożliwienia zbliżenia polsko-rosyjskiego, Francja gotowa jest wyrzec się wrogiego stanowiska wobec Rosji, **a nawet uznać Rosję de iure.**

Podobno też rząd francuski otrzymał informacje, że **rząd niemiecki dąży do pokojowego porozumienia z Polską** w sprawach spornych. Ta wiadomość właśnie wywołała we Francji duże zaniepokojenie i z tego powodu Francja uważa za stosowne zachowywać się odtąd przyjaźnie wobec Rosji.

„Deutsche Allg. Ztg." zauważa, w końcu, że **potwierdzenia tej wiadomości niema.**

Przygotowania do objęcia pasa neutralnego.

Administrację polskiej części obejmie starosta trocko-wileński.

Wilno. (PAT.). W Wilnie odbywają się przygotowania **do objęcia części pasa neutralnego przyznanego Polsce** na zasadzie postanowienia Rady Ligi Narodów. Przybywają tu oddziały wojskowe oraz przygotowuje się straż pograniczna do tej akcji.

Niezwłocznie po objęciu pasa neutralnego obejmie administrację pasa **starosta wileńsko-trocki** oraz będą mianowani sołtysi.

Litwini tymczasem nie zaniedbują akcji antypolskiej.

Królewiec. (PAT.) Na Litwie na pograniczu Wileńszczyzny w okręgu Koszena **tworzą się nowe oddziały strzelców,** złożone z rosyjskich żołnierzy armji Bermonda. Wykształcenie tych żołnierzy objęli oficerowie niemieccy i rosyjscy. Dowódcą jest **pułk. Mikuckij, oficer b. armji Bermonda.** Oddział składa się z 300 ludzi i nosi nazwę kozackiego oddziału strzelców. Ma on być zwiększony do pełnego pułku z odpowiedniem uzbrojeniem.

Warszawa. (AW.) Delegacja polska przy Lidze Narodów wystosowała notę do sekretarjatu Ligi w sprawie **napadu litewskiego na pas neutralny.** W nocie jest mowa o napadzie 1000 ludzi uzbrojonych na wieś Awizańce. Dla poparcia noty przytoczono protokoły i zeznania świadków naocznych.

Nowe metody pracy oświatowej.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

Warszawa, 31 stycznia

„Instytut oświaty i kultury im. Stanisława Staszyca". — „Skarb pracy oświatowo-kulturalnej". — „Doba pracy oświatowo-kulturalnej".)

(III). I znów nie winimy tych ludzi nauki, którzy czasu swego i wiedzy darmo poświęcić nie mogą. Wszakże inteligencja — to najuboższa dziś w narodzie warstwa.

Bardzo silny nacisk położył Instytut oświaty i kultury na podniesienie wiedzy rolniczej wśród ludu.

Przed wojną istniał w zaborze rosyjskim specjalny typ niższej szkoły rolniczej dla chłopców i szkoły gospodarstwa domowego dla dziewcząt ze sfery włościańskiej. Były to szkoły prywatne, utrzymywane kosztem społeczeństwa. Dawały znakomite rezultaty, ale było ich niesłychanie mało. Wojna zniszczyła przeważnie te ogniska kulturalnego i patrjotycznego wpływu na młodzież ludową.

Instytut im. Staszyca przyczynił się do uruchomienia na nowo szkół w Sokołówku (pow. Ciechanowski), w Krasieninie (pow. Lubelski) i w Dąbrowie na Wołyniu i zostaje z nimi w stałym kontakcie. Nadto dzięki posłowi Dziubińskiej, która jest członkinią Instytutu, udało się przeprowadzić w pierwszym Sejmie ustawę o niższych szkołach rolniczych, która to ustawa daje Sejmikom powiatowym prawo organizowania i utrzymywania niższych szkół rolniczych.

Takich szkół sejmikowych powstało już 70.

Jak widzimy, jest na tem polu postęp duży. Byłby i większy, gdyby nie brak fachowych sił nauczycielskich. W celu przygotowania tychże powstało w Warszawie państwowe seminarjum gospodarstwa domowego, które dostarczyć ma nauczycielek do szkół dla dziewcząt.

By seminarzystkom umożliwić pobyt w Warszawie, Instytut im. Staszyca zorganizował dla nich Bursę, w której za umiarkowaną opłatą otrzymują mieszkanie i utrzymanie.

Istnieje projekt założenia podobnej Bursy dla akademików ze studium rolniczego, którzy zobowiążą się do pracy nauczycielskiej w ludowych szkołach rolniczych.

Wszystkie te jednak, zarówno rozpoczęte, jak projektowane prace, o tyle będzie można zrealizować i rozwinąć, o ile znajdą się poważne fundusze.

I oto pod tym względem istnieje pomyślna zapowiedź. Polonia amerykańska śpieszy z pomocą pod warunkiem powstania związku organizacji oświatowych, który to Związek decydowałby już o podziale nadesłanych sum.

Powstał już zawiązek takiego zrzeszenia pod nazwą **„Skarb Pracy oświatowo-kulturalnej".**

Przystąpiły do niego na razie Zrzeszenie samorządów powiatowych, Instytut Oświaty i Kultury im. Staszica, Centralne Biuro Kursów dla dorosłych, Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, Związek Bibliotekarzy polskich, Centralny Związek Kółek rolniczych, Centralny Związek młodzieży wiejskiej, Związek teatrów ludowych.

Organizacje te wydały wspólną odezwę, w której wzywają zarówno towa-

rzystwa oświatowe, jak i poszczególne jednostki do zapisyania się na członków „Skarbu“. Składka pojedyńczego członka wynosi conajmniej 1000. marek, składka stowarzyszenia 10.000 marek rocznie. Adres „Skarbu“: Warszawa, Wspólna 23, m. 12, tel. 503.50, rachunek P. K. O. 5050.

Zamierzenia Skarbu zakrojone sa na wielką skalę. Przedewszystkiem więc budowa **Domu Oświaty i Kultury**, która w roku bieżącym już ma się rozpocząć, ponieważ część amerykańskiego funduszu już dostarczono „Skarbowi“. Plac na budowę oczywiście uda się otrzymać od Państwa. Gmach będzie wielki i wspaniały, godny narodu, który nawet na śmiertelnem łożu swojej niewoli „kaganca oświaty“ ze słabnącej nie wypuścił dłoni.

Projektuje sie 1 salę na 1000 osób — na zabawy, przedstawienia itp., 1 salę reprezentacyjna, 3 salę konferencyjne, 8 sal wykładowych, 50 sal biurowych, 5 sal na pracownie naukowe, lokale dla archiwum oświatowego, muzeum, biblioteki itd., nadto mieszkania dla pracowników itd. itd.

Dom ten stałby się naturalnie centrum: ogniskujacem pracę oświatowo-kulturalna wśród dorosłych, a jednocześnie byłby pracownia, rodzajem laboratorium, które wytwarzałoby nowe metody pracy, przeprowadzało eksperymenty, obmyślało wydawnictwa itd. itd. Tylko trzeba, by każdy Polak uznał za obowiazek swój opodatkować sie na cele oświaty pozaszkolnej w miare sił i możności.

H. C.

Nowe banknoty sowieckie.

W Rosji wprowadzono „czerwieńce“ oraz srebrne „czekanki“.

Tarnopol, 10. lutego. Korespondent Agencji Wschodniej z pogranicza nad Zbruczem donosi: Celem wzmożenia ruchu handlowego i przemysłowego, władze sowjeckie **puściły w obieg nowe banknoty „czerwieńce“**. Wartość tej nowej jednostki monetarnej określono jako wartość rubla złotego. Na banknotach zaznaczona jest deklaracja rządu sowjeckiego, gwarantująca wymianę „czerwieńca“ na walutę złotą. Na giełdach sow. kurs „czerwieńca“ trzyma się na równi z kursem złotego rubla.

Pojawiły się również **srebrne ruble sowieckie t. zw. „czekanki“**. W bankach sowieckich na Ukrainie przygotowano ogłoszenie zawiadamiające, że urząd walutowy w Moskwie t. zw. „monietnoj dworec“ przygotował zapasy biletów „czerwieńca“, które maja się stać podstawą **nowej waluty sowieckiej**.

Kronika.

Bal prasy w Warszawie.

Warszawa, (M.). W salonach Prezydium Rady Ministrów odbył się wczoraj doroczny bal prasy, urządzony przez Syndykat Dziennikarzy warsz. Bal zgromadził olbrzymią ilość wytwornej publiczności. Przybyli między innymi: Prezes Ministrów gen. Sikorski ze swoją małżonką protektorką balu, marszałek Rataj z małżonką, Marszałek Trąmpczyński, Ministrowie Mikułowski, Darowski, Skrzyński, Łopuszyński, Moszczyński, Wiceminister Strassburger, dalej przedstawiciele państw zagranicznych posłowie: angielski z żoną, włoski z żoną, francuski, rumuński, czechosłowacki, szwajcarski, belgijski, jugosłowiański, łotewski, finlandzki, szwedzki, węgierski, austrjacki i bułgarski. Reprezentowane też były wszystkie kluby poselskie i senatorskie, generalicja, świat literacko-artystyczny, wyżsi urzędnicy państwowi itd. Dziennikarstwo lwowskie reprezentował red. Laskownicki.

Zabawa przeciągnęła się do godz. 7 min 30 rano. Prezes Ministrów Sikorski powadził osobiście mazura, budząc powszechne zainteresowanie.

Milonówka.

W dzisiejszem ciągnieniu Milonówki wylosowany został N. 4,548.018.

KALENDARZ.

Niedziela, 11. lutego. Rz. kat.: Zapustna. — Gr. kat.: 4 po Bohoj. — Słowiański: Świętochna.

Poniedziałek, 12. lutego. Rz. kat.: Eulalji. — Gr. kat.: Trech św. — Słowiański: Radzyna św.

— **Odznaczenie Prezydenta Państwa.** Z Warszawy telefonuja: Wczoraj o g. 2. pop. przybyli do Belwederu kanclerz orderu „Białego Orła“ kard. Dalbor, prymas, arcybiskup gnieźnieńsko-poznański i kanclerz orderu „Odrodzonej Polski“ Jan Kochanowski celem wreczenia Prezydentowi Rzpltej, jako Wielkiemu Mistrzowi odznak obu orderów.

— **Ujednostajnienie szkolnictwa powszechnego** nastąpi niebawem w naszem Państwie. Ministerstwo wyzn. relig. i ośw. publ. kończy już opracowywanie projektów ustaw, mających na celu zniesienie istniejących dotychczas w niektórych województwach przepisów prawnych, dotyczących szkolnictwa powsz., nie dających się pogodzić z ustawą ramową z 17. lutego 1922 r.

— **Pomoc dla miast.** W niedzielę, 18. bm. odbędzie się w Warszawie konferencja, na której będą ustalone linie wytyczne polityki kredytowej Rządu względem miast. Będą omawiane kredyty budowlane i przemysłowe.

— **Służba wojskowa funkcjonarjuszy policji.** Komenda policji państwowej ogłasza, iż funkcjonarjusze tej policji nie moga być reklamowani na wypadek powołania ich do służby wojskowej, wszelkie więc podania w tej mierze są bezprzedmiotowe.

— **Państwowa Rada naftowa** rozpoczeła obrady wczoraj w Warszawie. Przewodniczył im prezes Długosz, podkreślajac w swem przemówieniu znaczenie przemysłu naftowego dla Państwa. Obrady potrwaja dwa dni.

— **Telefon Warszawa-Wilno.** Z końcem stycznia ukończono budowę bezpośredniego połączenia telefonicznego Wilno-Warszawa na terenie Wileńszczyzny. Po wykończeniu linji z dniem 1. lutego oddano ją do użytku publicznego.

— **Wisła pod Warszawa wezbrała.** Z Warszawy donosza: Woda na Wiśle opadła cokolwiek. Niemniej niebezpieczeństwo jest duże, fale wobec zmiany wiatru są wielkie. Pojawiła się gesta kra, której wczoraj nie było. Kra uniemożliwia żeglugę. Żaglować moga tylko wielkie statki.

— (mg). **Miejska Komisja antialkoholowa** obradowała wczoraj pod przewodnictwem prez. Neumanna nad sprawą redukcji szynków w myśl ustawy. Na poprzedniem posiedzeniu dnia 10. stycznia uchwalono pozostawić we Lwowie 62 miejsc wyszynku napoi alkoholowych, wczoraj zaś postanowiono przydzielić 52 miejsc sprzedaży tych napojów w naczyniach zamkniętych, czyli razem 114 miejsc. Wykaz firm, którym udzielono prawa wyszynku i sprzedaży, będzie ogłoszony obwieszczeniem magistratu; właściciele firm nieumieszczonych na liście, mają prawo rekursu do województwa.

— † **Michał Janeczko**, profesor politechniki, zmarł wczoraj nagle na udar serca, bawiąc w gościnie u znajomych. Liczył lat 60.

— **Z Ogniska nauczycielskiego.** W sobotę, dn. 10. bm. wygłosi w lokalu Ogniska Z. P. N. S. P., Hetmańska gmach Skarbka, 1 p., dr. M. Gedroyć odczyt na temat „Z biologji zwierząt“. Poczatek o 7. wieczorem. — W niedzielę, 11. bm. odbędzie sie doroczne walne zebranie członków Ogniska w szkole męsk. im. Kościuszki, ul. Czarnieckiego 1. Zebranie poprzedzi odczyt dyr. Bałabana o „Tępieniu analfabetyzmu w Polsce“ i informacie nauczycieli posłów o stanie projetku regulacji płac w Sejmie. Poczatek o 10. rano.

— **Niedzielne wykłady popularne z hygieny.** Dnia 11. lutego o godz. 11. przedpoł. w kinoteatrze „Kopernik“ wygłosi prof. dr. Gröer odczyt pt. „Jak żywić dzieci“ z pokazem licznych przeźroczy.

— **Z Komitetu Miejscowego Oddziału Polskiego Czerw. Krzyża.** Na posiedzeniu odbytem [illegible] no zarząd z 4 osób: pp. Jedrzejowiczowa, Bartlowa, Ebenbergerowa i prof dr Ostrowski, oraz upoważniono Zarząd do dalszych starań o założenie poradni dla dzieci do spółki z gmina m. Lwowa, a pod flaga Czerw. Krzyża.

— **Wicekonsul włoski w Krakowie.** Minister spraw zagranicznych udzielił exequatur p. Paolo Emilio Giusti, wicekonsulowi włoskiemu w Krakowie.

— **Bezustanna podwyżka cen cukru** wywołuje uzasadnione utyskiwania. — Niedawno nastapiła ona skutkiem spadku marki pol. Obecnie cukrowarzy tłumaczą nowe żądania koniecznością zrównania ceny cukru z cena maki.

— **Cegiełek Wawelskich** zapisał już komitet odbudowy Zamku 3980. Ofiarność na cel tak piękny rośnie stale.

— **Demonstracje socjalistyczne** odbyły się w Krakowie z powodu nabożeństw żałobnych za duszę śp. Niewiadomskiego. Przybrały one charakter groźny, kres położyła im dopiero policja.

Kolendy St. Niewiadomskiego.

W chwili najstosowniejszej — w okresie Świąt Bożego Narodzenia — pojawiły się na półkach księgarni G. Seyfartha dwa wydawnictwa, zapowiadające polskiej publiczności, a specjalnie jednostkom muzykalnym, dużo prawdziwego zadowolenia: Zbiór sześćdziesięciu kolend polskich St. Niewiadomskiego na głos solowy z fortepianem, oraz dwadzieścia kolend ułożonych przez tegoż znakomitego kompozytora na chór mięszany, (op. 45). Pierwsze z tych dzieł, zbiór kompletny i wyczerpujący cały niemal odłam tej twórczości ludowej, stanowi niejako uzupełnienie opusu 45-go, obejmującego tylko kolendy najbardziej popularne i najczęściej śpiewane, w układzie obliczonym na popisy chóralne lub wykonania z okazji uroczystości kościelnych.

Kolendy Niewiadomskiego, skomponowane samodzielnie i na podstawie własnych pomysłów, dostrajających się tak świetnie do charakteru i nabożnego nastroju pieśni ludowej do słów polskich autorów, znajdują się również w pierwszym zbiorze sześćdziesięciu kolend.

Tam też odnąleść można kolendy ułożone do poetycznych i tak oryginalnych pod względem pomysłu i formy słów St. Rossowskiego: „Ktoby dał Ci Jezusiczku“ (Nr. 18, str. 25), „Stanęli my w swej stajence“ (Nr. 29, str. 43) i „Cała szopa pełna chłopa“ (Nr. 30, str. 45), z muzyką tak znakomicie ilustrująca teksty autora. — Polskie kolendy — to szerokie pole dla prawdziwego popisu twórczości i pieśni ludowej, tej pieśni tak czarującej i mimo swej prostoty poetycznej, często smętnej, a zawsze rzewnej, marzycielskiej i nabożnej, odzwierciedlającej tak wiernie charakter i obyczaje naszego ludu.

Tym odłamem pieśni polskiej zajmowało się częstokroć pióro kompozytorskie najwybitniejszych polskich mistrzów, poświęcając mu układy i kazujące się sporadycznie układy i transkrypcje poszczególnych wyjątków, a nawet Chopin postawił kolendzie polskiej w drugiej części swe go słynnego „scherza“ H-moll pomnik nie zniszczalny. Pierwszym jednak, który podjął się żmudnej może, lecz niewątpliwie bardzo wdzięcznej pracy ułożenia wszystkich kolend i zbiorowego wydania tych pieśni w formie tak wykwintnie artystycznej, a zarazem przystępnej dla ogółu, jest Niewiadomski.

Największą towarzyszącą temu dziełu zasługą jest sztuka połączenia harmonizacji nie tylko wysoce umiejętnej, lecz wykwintnej i interesującej z charakterem tych pieśni nigdzie niezatartym. Dowodem może najwymowniej stwierdzającym prawdę powyższych słów uznania: prześlicznie harmonizowana kolenda „W żłobie leży“ (Nr. 60, str. 85, melodja według rękopisu z r. 1760, znajdującego się w klasztorze Panien Klarysek w St. Sączu). Zresztą wypadałoby o układach wielu, wielu innych, wyrazić się z podobnym zachwytem i przepisać wprost nazwy wszystkich sześćdziesięciu. Zaznaczam przy tej sposobności, że muzyk interesujący się genezą tych pieśni, odnaleźć może w tem wydawnictwie podaną jako melodję lwowską: kolendę „Mizerna, cicha“ (Nr. 58, str. 83), i drugą pochodzącą z Krakowa: „A wczora z wieczora“ (Nr. 25, str. 38).

Doskonałym, popisowym niejednokrotnie dla zespołu chóralnego układem odznaczaja się również kolendy zebrane w opusie 45 (zeszyt I.), nadające się wybornie do wykonania na chórze kościelnym, jakoteż do popisów na estradzie koncertowej (Sopran, alt, tenor, bas).

Referat w piśmie nie wyłącznie muzycznem umieszczony nie pozwala na ocenę bardziej szczegółową, a zresztą, zbyteczne byłyby może wszelkie dalsze słowa uznania dla dzieła odznaczającego się tak nieprzeciętnym walorem kompozytorskim, i dla wydawnictwa całemu społeczeństwu polskiemu, a w pierwszym rzędzie muzykalnym sferom, tak wielce sympatycznego. Bogata twórczość polskiego pieśniarza tej miary jak St. Niewiadomski, jej pomysłowość, oraz piękność stylu, przejrzystość formy i wszelkie inne zalety nieodłączne od utworów tego kompozytora, stanowią aż nadto dostateczną rękojmię za opracowanie kolend ludowych i wartość kilku samodzielnie ułożonych pieśni, obecnie odbitych z manuskryptu. Śliczne te zbiory kolend polskich przekroczą bez trudności progi magnackich pałaców i skromniejszych zakątków i utorują sobie niewątpliwie drogę do serca najszerszych warstwach muzykalnej publiczności.

Fr. Neuhauser.

— **Towarzystwo Naukowe we Lwowie.** Posiedzenie Wydziału histor.-filozaficznego odbędzie się we wtorek, 13. bm. o g. 5. popoł. w pracowni Bibljoteki Zakładu nar. im. Ossolińskich. Porządek dzienny: 1) Czł. czyn. prof. dr. Wład. Abraham: Małżeństwo przez kupno w dawnem prawie polskiem. 2) Wybory członków. — Nagrody.

— **Związek Obrońców Lwowa** z listopada 1918 r. urządza karnawałową zabawę taneczną przy dźwiękach muzyki wojskowej w sali Sokoła II., ul. Kętrzyńskiego w poniedziałek, dnia 12. lutego br. Początek o g. 7.30 wiecz.

— (h). **Obława w hotelach.** Minionej nocy V. kom. P. P. urządził rewizję w hotelach drugo- i trzecio-rzędnych, gdzie u rozmaitych kupców zakwestjonowano bony i rachunki nieostemplowane na łączną kwotę jednego miljarda marek. W hotelu „City" aresztowano kupca drzewnego Rubina Koliszewskiego, przy którym znaleziono pod prześcieradłem nieostemplowane bony i rachunki na sto kilkadziesiąt miljonów. Koliszewski usiłował przekupić wyw. kwotą 50.000 mk. Ponadto przytrzymano w hotelach 5 kobiet, z rozmaitych sfer ...... się krytym nierządem.

— (h). **Zabójstwo 17-letniej dziewczyny w Bilce Szlacheckiej.** Onegdaj podczas zabawy w Bilce Szlacheckiej na tle sprzeczki rodzinnej zabita została uderzeniem flaszką w skroń 17-letnia Katarzyna Biras. Aresztowano sprawców tego zabójstwa, zarobników: Józefa Wilka, Józefa Jarego, Jana Kosydora i Szczepana Gruszkę.

— (h). **Olbrzymi pożar.** W Łowisku pow. Nisko, wybuchł onegdaj wskutek podpalenia pożar w zabudowaniach gosp. Szczepana Krasońca, które doszczętnie spłonęły. Szkoda wynosi 31 milj. marek.

— (h). **Aresztowanie złodzieja futer.** Dziś rano aresztowała policja inwalidę Wawrzyńca Nahorskiego, który w ostatnich dniach skradł kilka futer i spieniężał je na pl. Solskich.

— (h). **Awantura w szynku.** W szynku Charaka w Rynku, notowana złodziejka Helena Dudzińska, wypiwszy za dużo alkoholu, wszczęła olbrzymią awanturę, w czasie której wybiła szyby, a na ulicy wywołała wielkie zbiegowisko. Zamknięto ją w aresztach.

Tajemnice Krakowa.

Poruszona w dziennikach afera klubu „Zielonego słonia" wzburzyła opinję publiczną Krakowa, wywołując moc plotek, coraz sensacyjniejszych: np. o znalezieniu zakopanego trupa. Nie wątpimy, że policja uczyni wszystko, by ustalić, gdzie kończy się prawda, a rozpoczyna bujna fantazja. Zanim takie ustalenie faktów nastąpi, konieczna jest pewna wstrzemięźliwość w informacjach, tajemnica zaś drażni podniecona ciekawość ludzką i rodzą się nowe pogłoski o tuszowaniu sprawy.

Zdenerwowanie ogólne podnieciła nowa wiadomość o zbrodni gwałtu, dokonanej przez niewyśledzonych dotąd drabów na młodej dziewczynie, zwabionej przez nieznaną jej kobietę do jaskini nierządu. Biedną ofiarę zbito do nieprzytomności, przywiązano do łóżka, kazano jej przysięgać, że zachowa milczenie o całem zajściu, grożono rewolwerem itp. Policja dostała nowy orzech do zgryzienia twardy, czyni dochodzenia, by zbadać wreszcie dokładnie tajemnice Krakowa i kres położyć gangrenie strasznego zaniku wszelkich uczuć moralnych.

Z teatrów lwowskich

Początek przedstawień o g. 7. wiecz.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Sobota popołudniu: „Śluby panieńskie"; — wieczorem „Lohengrin".

Niedziela popołudniu: „Coppelia"; — wieczorem: „To, co najważniejsze".

Poniedziałek: „To, co najważniejsze".

Wtorek: „Eugeniusz Onegin", występ E. Bandrowskiej i Popowa.

Środa: „Lohengrin".

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Sobota: „Zabawa w miłość", komedja w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego (premiera).

Niedziela popoł.: „Roztwór prof. Pytla" (po raz ostatni); — wieczorem: „Czy jest co do oclenia".

Poniedziałek: „Czy jest co do oclenia?".

Wtorek: „Zabawa w miłość".

Środa: „Zabawa w miłość".

Repertuar Teatru Nowości.

Sobota: „Za dawnych dobrych czasów", operetka.

Niedziela popoł.: „Bajadera"; — wieczorem: „Za dawnych dobrych czasów".

Poniedziałek: „Za dawnych dobrych czasów".

Wtorek: „Bajadera".

Repertuar „Młodej Scenki" (pl. Chorążczyzny 7).

Sobota: „Dla szczęścia", dramat St. Przybyszewskiego.

Niedziela: „Dla szczęścia".

— **Cenzura utworów scenicznych i film.** Wydział prasowy Ministerstwa spraw wewn. opracował projekt ustawy o widowiskach. Główne zasady nowej ustawy przewidują cenzurowanie utworów teatraln. i wstążek kinematograficznych przez Ministerstwo, zaś utworów estradowych i kabaretowych przez starostwa. Dzieciom do lat 6-ciu wstęp do kinoteatru wzbroniony. Wyświetlanie obrazów w obecności młodzieży do lat 18 wymaga specjalnych pozwoleń.

— **Wspaniałe nowe organy** nabyło Polskie Towarzystwo Muzyczne za cenę piętnastu miljonów mp. Umożliwi to w przyszłości urządzanie koncertów organowych, dotychczas u nas nieznanych.

— **Dyrekcja teatru „Bagateli"** w Krakowie prostuje pogłoskę, kolportowaną o sprzedaży gmachu teatralnego i likwidacji teatru „Bagatela". Pozbawiona jest ona wszelkiej podstawy.

Z bliska i z daleka.

(Telegramy.)

WOJNA CZY POKÓJ?

Wiedeń. (PAT.) Holenderskie okręty wojenne znajdujące się w Smyrnie otrzymały polecenie swego rządu, aby przyłączyły się do akcji mocarstw koalicyjnych.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse" donosi z Londynu: Ze Smyrny niema nowych wiadomości. Panuje jednak przekonanie, że **Turcja nie rozpocznie kroków nieprzyjacielskich.**

NADZIEJE CZICZERINA.

Berlin. (PAT.) Cziczerin przybył tu z Lozanny i odbył naradę z Rosenbergiem. Następnie Cziczerin przyjął dziennikarzy, którym oświadczył, że jest rzeczą możliwą, że niebawem zawarty zostanie **odrębny pokój między Turcją a Anglią.** Cziczerin oświadczył, że konferencja wkroczyła obecnie w nową fazę, a mianowicie w stadjum bezpośrednich rokowań. Zdaniem Cziczerina sytuacja, w jakiej znajduje się Turcja, jest doskonała.

W sprawie Ruhry Cziczerin sądzi, że **możliwe jest bezpośrednie porozumienie między Francją a Niemcami.**

NOWE REPRESJE FRANCUSKIE?

Warszawa. (M.) Niektóre dzienniki londyńskie otrzymały z Paryża wiadomość, jakoby Francja zamierzała przeprowadzić szereg dalszych sankcji, a mianowicie **obsadzić niemieckie miasta portowe,** aby umożliwić w ten sposób kontrolę niemieckiego importu i eksportu. W angielskich kołach politycznych wiadomość ta budzi wielkie zaniepokojenie.

SYTUACJA NAD RUHRĄ.

Essen. PAT.). W obwodzie Essen sytuacja na kolejach **polepszyła** się wobec czego władze francuskie cofnęły swe zarządzenia.

Sprawy gospodarcze.

Jak Niemcy obniżają naszą walutę.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M.) Z Gdańska donoszą: Od wczoraj **marka polska na giełdzie gdańskiej rozpoczęła nagły spadek,** który nie pozostaje w żadnym razie w związku z sytuacją ekonomiczną lub polityczną Polski. Nawet „Danz. Neueste Nachrichten" stwierdzają, że spadek przypisać należy **rzuceniu na rynek wielkiej ilości marek polskich** przez Deutsche Bank i Reichs-Bank. Wysoce znamiennem jest, że równocześnie ze sztucznem obniżeniem kursu marki polskiej, poczęły gwałtownie spadać **obligacje** i pożyczki wolnego miasta.

—o—

Z targu udziałami brutto.

Sprzedano: 1/16 brutto Maria w Tustanowicach — 4,300.000 mp; 1/16 Bronisław (nowe prawo naftowe) w Tustanowicach — 300.000; 1/16 Ratoczyn (teren 88 morgów z wykazu N. I.) w Ratczynie — 3,000.000 mp.

Oferowano 1/16 Krakowianka — 2,000.000 mp.; 1/16 Oly w Borysławiu — 900.000 mp.; 1/16 Nadzieja Kopella I. III. w Borysławiu — 850.000 mp.; 1/16 Pogoń w Mraźnicy (cały teren) — 2,400.000 mp; 1/16 Krakus—Wrocław w Borysławiu — 2,100.000 mp.; 1/16 Wilson (Polska Nafta) — 1,800.000 mp. (zakupiła ks. Lubomirska; 1/16 Linka w Mraźnicy — 850.000 mp.; 1/16 Los Szlachecki w Tustanowicach — 1,300.000 mp.

Usposobienie silne z powodu zapadającej soboty **brak tranzakcji.**

Z targu ropnego.

Cena ropy borysławskiej wynosi bez 600 mk. za 1 kg. loko stacja kolejowa w cysternach nabywającego. Zupełny brak towaru na targu. Ceny podane na podstawie ofert w Tustanowicach.

GIEŁDA LWOWSKA OFICJALNA.

Na targu akcji przemysłowych zarysowuje się zwyżka. Silnie poszedł Zieleniewski 76000; wznosił się na 75000; zakończył 74000; Oikos 66.000; Chodorów 54000—56000; Polska Nafta 7500—7450; Gafota pod koniec 6800; Browary silnie zwyżkowe osiągnęły kurs 95000; Karpalit 9500; Rakszawa 95000; Akcje bankowe: Bank Hipoteczny 2000; Pol. Bank Przemysłowy 4550.

Na targu walut w dalszym ciągu bardzo silna haussa: dolary 40000; Praga 1205; Zurych 7600—7850; Wiedeń 58; Paryż 2550; Londyn 190000; korony czeskie 1190.

Akcje zwyżkowe, waluty wybitnie zwyżkowe. Usposobienie ożywione.

GIEŁDA LWOWSKA NIEOFICJALNA.

Dziś z powodu soboty obrót słaby. Tendencja mimo to zwyżkowa.

Dolary amer. 38100—38200, 1-ki, 2-ki 37.800—37900. Dolary kanad. 37800—38000, 1-ki, 2-ki 37500—37700. Marki niem. 1.50—1.52, setki 1.40—1.42, drobne 1.35—1.38. Leje 165—170, drobne 158—160. Korony czeskie 1120—1150, drobne 1100—1130. Austr. tys. now. em. 1300—1350, star. em. 2700—2800, setki now. em. 130—135, star. em. 260—270. 50 kor. 70—80. 20 kor. 24—26. 10 kor. 12—13, drobne 0.50—0.55. Austr. stempl. 0.52—0.53. Austr. przekazy 53 i pół — 54 i pół. Ruble 5-setki 4.10—4.20, setki kącik 14—15, setki zwykłe 4—4.20. 25 rubli 1.10—1.15. 10 rubli 0.90—1.5. reszta drobnych 0.50—0.60. Dumskie tys. 35—40. 250 rubli 20—25. Karbowańce 0.90—1.10. Hrywny 1.10—1.20. Franki franc. 2200—2300. Funty szterl. 165000—167000. Franki szwajc. 6500—6700.

Złoto: 20 kor 162000—164000 20 fr. 157500—158500. 20 marek 165000—167000. 10 rubli 200000—205000. Dolary amer. 33500—34500.

Srebro: Korony austr. 2500—2550. 5 kor. 12350—12360. Floreny 6200—6400. Ruble 11000—11500. kopiejki 52—53. Leje 2500—2520.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania końcowe z dn. 10. bm. Waluty: dolary St. Zj. 38750—40000; marki niem. 1,26.

Czeki: Belgja 2200; Berlin i Gdańsk 1,21—1,24; Holandja 15800; Londyn 184000—187200; Nowy Jork 38750—40000: Szwajcarja 7555; Wiedeń 0,54—0,56; Praga 1200.

Papiery i akcje: Miljonówka 1700, Pols. Bank Przemysł. we Lwowie 4150—4350—4550; Cegielski 113000—120000—118000; Cukier 745000—830000; Drzewo 7150—7400; Węgiel 155000—151750—155000; Pocisk 4800; Parowozy 10450—10100—10450; Pols. Nafta 7650—7750: Zieleniewski 73000—74000.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków. (Telefonem.) Notowania końcowe z dn. 10. bm. Londyn 190000—188000; dolary 40000; Wiedeń 57 i pół: Zieleniewski 76000; Chodorów 58000; Polska Nafta 8200, Ćmielów 41000; P. T. H. 4300.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT). Notowania wstępne z dn. 10. bm. Berlin 0.01 i trzy czwarte; Holandja 210.50; Nowy York 532.50; Londyn 24.93: Paryż 33.20: Medjolan 25.75: Praga 15.80: Budapeszt 0.20 i pół; Bukareszt 2.50: Belgrad 4.95; Sofia 3.15; Warszawa 0.01 i pół: Wiedeń 0.0075: Korony stemplowane 0.0075 i pół.

WYMOWIENIE KONWENCJI.

Paryż. AW.). Francja wymówiła z dniem 2. bm. **konwencję handlową z Czechosłowacją,** podpisaną w Paryżu w listopadzie 1922 r. Konwencja przestaje obowiązywać z dniem 2 maja br.

— **Na nowe pokłady węgla** natrafiono przy kopaniu studni w Broniowie (pow. radomski).

— **Podatek od węgla.** Z dniem 1. bm. weszło w życie rozporządzenie Ministerstwa skarbu, przemysłu, handlu w sprawie podwyższenia podatku od węgla na obszarze Rzeczypospolitej.

—o—

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 315/22/10. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Wowk, syn Ołeksy, ur. 23. października 1893 w Ostrowie, ostatnio tam zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 19. p. obr. kraj. i wedle przeprowadzonych dochodzeń od 10. czerwca 1916 nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918. Nr. 128. dzpp. Wobec tego na wniosek Marji Wowk wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarła, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 1. czerwca 1916 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Stanisławowi Dręgiewiczowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się Iawił przed podpisanym Sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. czerwca 1923, względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 9 grudnia 1922. 1021

T. 729/21/11. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Kasper syn Iwana i Katarzyny, ur. w r. 1888 w Bóbrce, albo w Bilce, ostatnio w Wiszence zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w lecie 1918 zachorował na urlopie w domu, a od chwili zabrania go w tym samym czasie przez żandarmerję brak o nim wszelkiej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918 Nr. 128. dzpp. Wobec tego na wniosek Anny Kasper wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 10. maja 1911 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Arturowi Tillowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. stycznia 1924, wzgl. w rok od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 6. grudnia 1922. 1023

T. IV. 61/22/3. Postępowanie celem uznania za zmarłego. Adam Jakiełło z Lubatowej, syn Marcina i Tekli, urodzony dnia 24. grudnia 1862, wyjechał na wojnę z podwodą w sierpniu 1914 i miał zostać w tym czasie zabitym pod Lublinem i odtąd słuch o nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24. uc. zarządza się na wniosek Sylwestra Jakiełły postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarła, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby w ciągu pół roku udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub adw. Dr. Gabryszewskiemu w Jaśle, którego ustanawia się kuratorem — poczem Sąd wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 22. listopada 1922. 985

T. 669/22/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teodor Stary, syn Pawła, ur. 19. lutego 1892 w Dobrosinie, syn Pawła i Julii, ostatnio w Dobroszynie zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy żandarmerji w Rosji i wedle przeprowadzonych dochodzeń od połowy r. 1918 nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918. Nr. 128. dzpp. Wobec tego na wniosek Eufrozyny Sajdak wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Karolowi Czerwińskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. stycznia 1924, wzgl. w rok od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 21. grudnia 1922. 958

T. IV. 129/22/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kiwa Schwimmer, nieślubny syn Nechy Schwimmer, urodzony w roku 1888 w Rybiu starym, powiecie limanowskim — ostatnio w gminie Stadło, powiecie Nowosądeckim zamieszkały — zaginął jako żołnierz byłej armji austr. w czasie odwrotu armji austrjackiej z pod Dęblina w r. 1914, ostatnią wiadomość dał o sobie w dniu 20. sierpnia 1914 r. i od tego czasu wszelka wieść o jego życiu zaginęła. Gdy zatem przyjąć można, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ustawy z dnia 31. marca 1918, Dz. u. p. L. 128, przeto wdraża się na prośbę Serli Sperling, zam. Schwimmer z Krakowa postępowanie celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. Drowi Deutelbaumowi w Nowym Sączu, którego się kuratorem zaginionego ustanawia wiadomości o powyż wymienionym, a tegoż samego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tuteiszy na ponowną prośbę po dniu 15. sierpnia 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 25. listopada 1922. 795

T. 371/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Katarzyna Chomiszak wniosła o uznanie męża Piotra Chomiszaka za zmarłego i zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni, popartych poświadczeniem Zwierzchności gminnej w Dublanach 25. listopada 1922 wynika, że Piotr Chomiszak został w roku 1914 powołany do armji austrjackiej i zajęty został przy kopaniu szańców w Przemyślu. Gdy od września 1914 nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918. Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Piotra Chomiszaka i zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi P. Dr. Szancerowi adw. w Samborze, którego równocześnie mianuje się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tuteiszy na ponowną prośbę po dniu 1. lipca 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 29. listopada 1922. 1045

T. VI. 449/22/... Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Błasej Daniec wyrobnik urodzony 1877 w Ł...zach powiat Bochnia, przydzielony 1915 do 25 pułku piechoty nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie śmierci, wdraża się na prośbę Marji Daniec postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Błażeja Dańca wzywa się, aby przed podpisanym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1 września 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręg. cyw. Oddział VI.

Kraków, dnia 27 listopada 1922. 107[illegible]

T. VI. 33/22/6. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. 1. Piotr Kiełkiewicz syn Jana i Marjanny, rolnik z Ujazdu powiat Kraków, urodzony tamże 1889 według poświadczenia Zwierzchności gminnej wydalił się przed 11 laty i nie daje znaku życia. 2. Józef Kiełkiewicz syn powyższych, urodzony w Ujeździe 1886 przydzielony 1914 do 13 pułku piechoty pisał ostatni raz z niewoli rosyjskiej w maju 1917. Gdy zatem można przyjąć że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 1 ust. cyw. wzgl. § 1 ust. z 31 marca 1918 N. 128 Dzup. zarządza się na wniosek Salomei Kiełkiewicz postępowanie celem uznania wymienionych za zmarłych a zarazem ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionych sądowi. Piotra i Józefa Kiełkiewiczów wzywa się, aby stawili się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dali znać o sobie. Po dniu ad 1) 1 marca 1924 i ad 2) 1 września 1923 Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręg. cyw. Oddział VI.

Kraków, dnia 3 p... 1922. 1084

T. VI. 270/22/3 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Gawęda, rolnik z Podstolic powiat Wieliczka, urodzony 1874 przydzielony 1915 do 32 pułku pospolitego ruszenia, według zeznań Jana Śmieszkiewicza miał paść 1917. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie śmierci wdraża się na prośbę Marji Gawęda postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Jana Gawędę Wzywa się, aby przed podpisanym Sądem stawił, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1 września 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręg. cyw. Oddział VI.

Kraków, dnia 20 listopada 19.2. 1070

T. VI. 450/22/1. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Michał Salomon, wyrobnik urodzony 1871 w Wiśniczu starym powiat Bochnia, przydzielony 1916 do kompanii budowy 5 54 ranny 1917 na włoskim froncie nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie z § 1 ust. z 31 marca 1918 N. 128 Dz. u. p. wdraża się na prośbę Marji Salomon postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego oraz celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego Dr. w. Marjanowi Müllerowi, adwokatowi w Krakowie wiadomości o zaginionym. Michała Salomona wzywa się, aby przed podpisanym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1 września 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręg. cyw. Oddział VI.

Kraków, dnia 27 listopada 1922. 1063

T. 37/22. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Joachim vel Jakim Płaksij urodzony 20 września 1879 w Perewołoce powiat Buczacz, ożeniony od 26 czerwca 1915 z Anastazją Płaksij, wachmistrz żandarmerji i komendant posterunku żandarmerji w Rostokach, według zaprzysiężonych zeznań wnioskodawczyni Anastazji Płaksij w sierpniu 1919 na kilka dni przed wkroczeniem wojsk polskich przeszedł na stronę bukowińską w celu przedostania się przez Rumunję do armii ukraińskiej. Świadek Stefan Kunka zaprzysiężony zeznał, że w jesieni 1919 ... przydzielony na posterunek w Winnicy na Ukrainie. W tym czasie komendantem posterunku był Jakim Płaksij, który w grudniu 1919 zachorował na tyfus plamisty i odstawiony do szpitala. W kilkanaście dni później zarząd szpitala wojskowego zawiadomił posterunek żandarmerji w Winnicy, że Jakim Płaksij zmarł. Świadek Piotr Ziemba zaprzysiężony zeznał, że w 3 dni po odejściu Jakima Płaksija do szpitala w Winnicy, zarząd tegoż szpitala odesłał na ręce świadka jako zastępcy komendanta posterunku odzież Płaksija z zawiadomieniem, że Płaksij zmarł. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 2[illegible] 2 uc. zarządza się na wniosek Anastazji Płaksij powyższe postępowanie i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. adw. Dr. Kulikowi w Kutach, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Joachima vel Jakima Płaksija wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 sierpnia 1923 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Kołomyja, 5 stycznia 1923. 9[illegible]2

T. 23/22. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ołeksa Tomasz s. Michała urodzony w Śnityn... 4 marca 1881 i tam zamieszkały, wedle zeznań Eu... z Mojsuków Jakmec odszedł na wiosnę 1915 do wojska i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął. Świadek Michał Czepycha podaje, że Ołeksa Ma...czuk który powrócił z Rosji opowiadał mu, że widział się w jakimś szpitalu w Rosji z Ołeksą Tomaszem, jednak co się z nim stało nie wie. Gdy zatem przyjąć można, że zaistnieją warunki ustawowej śmierci w myśl § 24 2 uc., zarządza się na wniosek Eudoki Jakmec ... postępowanie i wzywa się, aby udzielono wiadomości o zaginionym tut. sądowi lub kuratorowi adw. dr. M...nn...wi w Śniatynie. Ołeksę Tomasza wzywa się, aby dał znać o sobie. Po dniu 1 maja 1923 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Kołomyja, 23 października 1922. 926

T. 22/22. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Petro Ryzuniak syn Onufrego urodzony w Akreszcrach 15 grudnia 188[illegible] wedle zeznań wnioskodawczyni Anny z Ryzuniaków Knyszyk, zaraz z mobilizacją 1914 odszedł do wojska. Świadek Iwan Zapsiak zaprzysiężony zeznał, że na wiosnę 1916 spotkał w obozie jeńców w Taszkiencie Petra Ryzuniaka, który skarżył się świadkowi, że mu brzuch puchnie. Za poradą świadka oddany został Petro Ryzuniak do szpitala, jednak do czasu pobytu świadka w tym obozie tenże ze szpitala nie powrócił i świadek nie wie co się z nim stało. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 u. c., wdraża się na wniosek Anny Kuyszuk, siostry zaginionego postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym tut. sądowi albo p. adw. dr. Zajączkowskiemu w Jabłonowie, jako kuratorowi. Petra Ryzuniaka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 maja 1923 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okregowy Oddział IV.

Kołomyja, 8 października 1922. [illegible]25

T. 256/22. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Watamaniuk s. Jurija, urodzony 1 stycznia 1877 w Białoj erezce powiat Kosów, ożeniony 11 lutego 1904 z Anną z Danyluków, wedle zeznań wnioskodawczyni Anny Watamaniuk z wybuchem wojny powołany do austr. wojska. Ostatnią wiadomość otrzymała od męża w 1917 z niewoli rosyjskiej. Gdy można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowej śmierci z § 24 l. 2 u. c., zarządza się na wniosek Anny Watamaniuk powyższe postępowanie i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości sądowi, albo adw. dr. Hartensteinowi w Kutach, jako kuratorowi. Wasyla Watamaniuka wzywa się, aby dał znać o sobie. Po dniu 1 maja 1923 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okregowy Oddział IV

Kołomyja, dnia 21 października 1922. 938

T. 120/21. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Kramar syn Hnata urodzony 22 sierpnia 1884 w Sopowie, ożeniony z Marją Dmytrenko, z drugą mobilizacją 1915 odszedł na wojnę. Świadek Michał Kramar zeznał zaprzysiężony, że po bitwie z Moskalami koło Lublina widział na pobojowisku trupa Iwana Kramara. Zarządza się więc na wniosek żony zaginionego powyższe postępowanie i ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości kuratorowi dr. ...barowi w Kołomyi lub tut. sądowi. Iwana Kramara wzywa się, by dał znać o sobie. Po dniu 1 paźdźier. 1921 sąd na ponowny wniosek rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Kołomyja, 30 majaa 19[illegible]1. 923

T. 243/22. Piotr Hrycyszyn, syn Eustachego urodzony w Buchowicach 1887 jako robotnik wojenny 1914 ranny oddany do szpitala w Drohowyżu ślad o nim zaginął. Zarządzając postępowanie celem uznania za zmarłym i rozwiązania węzła małżeńskiego, wzywa się aby do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Dr. Konstiańskiemu adwokatowi w Mościska h kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy

Przemyśl, 19 października 1922. 996

T. 108/22/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Waków, syn Józefa i Tacyanny ur. 16/9 1887 w Stawczanach i tam ostatnio zamieszkały, brał udział w wojnie austr. jako żołnierz przy 34 p. p. kr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń odszedł na front włoski skąd przesłał o sobie ostatnią wiadomość w r. 1917. Od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31 8/918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Anny Waków wdraża się postępowanie celem uznania [illegible]

z a.ku małżeńskiego zawartego na dniu 1 . sierpnia 1913 między wnioskodawczynią a zaginionym za ro . wiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzie Sądowi albo adw. Drowi Hermanowi S warcowi w Lwowie, którego ustanawia się kuratorem o az obrońca węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lu v inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20. stycznia 1923 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia te zarządzenia w gazecie ur. ędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 10. lipca 1922. 1019

T. 64 2 6 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Fan, syn Justyna ur. 5/7 1888 w K rowie ostatnio tam zamieszkały według przeprowadzonych do hodzeń dostał się ja o żołnierz austr. 34 p. p. o. kr. do rosyjskiej newoli do r. 1917. Tomsk iej skąd przesłał ostatnią wiadomość w r. 1917. Można zatem przyjąć, iż zaidą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 ust. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 d. pp. Wobec tego na wniosek Marji Ro naniuk wdra a się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. Dr Ka łmierzowi Seniss uowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Zaginionego wzywa się aby się awił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w nny sposób da a znać o sobie. Po dniu 1. czerwca 1923 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 9 grudnia 1922. 96

T 176/22 4. Edykt. Antoni Petrynii, syn Teodora gr. kat. urodzony 22 II 1889 w Perech ńsku i tamże ostatnio zamieszkały, ożeniony 19. II. 1914 z Magdą Lesiu powołany w r. 1914 do wojska austr. dostał się z pod Przemyśla do niewoli rosyjskiej i miał tam według przysiężony h zeznań Cn fra I kowy z obo ie jeńcami w Ta zke ie ciężko zachorować w ecie 1915, od którego to czasu śl d i go życia zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Magdy P trynii postępowanie celem uznania za zmarłego. Wyda e się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego adwokatowi Drowi Sternbellowi wiadomości o powyż wymienionym An onego Petrynija wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie jednego roku licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w Gazecie Lwowskiej rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu mał. eństwa.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stryj, dnia 17 listopada 1922. 799

T. 2/5/21. Uchwała. Tus. uchwałą z 23 września 1921 T. 2 5/21 wdrożono postępowanie celem uznania Jana Szopiaka za zmarłego Na wniosek Para i Szopiak wdraża się dodatkowo postępowanie celem uznania m iżeństwa zawartego przez J na Szopiaka z Paraną Lub s w dniu 29 maja 1898 w gr. ka . cerkwi w Slawsku za rozwiązane. Obrońcą węzła małżeńs iego ustanawia się dr. J. z f Dobrzańskiego d. w Samborze. Wzywa się wszystkich, którzy mają jaką wiadomość o życiu i miejs u pobytu Jana Szopiaka, aby donieśli o em tutejszemu sądowi lub ustanowionemu obrońcy węzła małżeńskiego do dnia 1 m ja 1923. Po bez skutecznym upływie tego terminu orzeknie sąd na ponowną prośbę o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy oddział V.

Sambor, 22 grudnia 1922 104

T. 226/22 3. Wasyl Hołubec syn Michała i Katarzyny urodzony w Borszczowie 15 listopada 1 85 żołnierz aust. 95 pułku pie h., wzięty do niewoli rosyjskiej według zaprzysiężonych zeznań świadka Józefa Hemeniuka miał umrzeć w styczniu 1919 w Petro-Pawłowsku, lub Omskiej na tyfus plamisty. Gdy wobec tego jest prawdopodobne że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Marji Hołubec postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 15 maja 1923 albo sądowi albo kuratorowi dr. Jedraczow w Czortkowie udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodu sąd orzeknie ostatecznie o wniosku

Sąd okręgowy oddział IV.

Czortków, dnia 17 stycznia 1923. 10 3

T. IV. 181/22 3 Andrzej Herbut, syn Łukasza i Anny, ur. 4 lipca 1887 w Królowej ruskiej, miał w r. 1919 umrzeć w niewoli rosyjskiej i od tego czasu niema o nim wiadomości. Gdy zachodzi domniemanie śmierci, wdraża się na wniosek Marji Herbutowej postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wzywa się o udzielenie sądowi lub kuratorowi adw. dr Pasionkowi w Nowym Sączu wiadomości o wymienionym, którego się wzywa, aby się stawił lub doniosł o swem życiu. Na ponowny wniosek po 30 lipca 1923 wydanem będzie orzeczenie.

Sąd okręgowy oddział IV.

Nowy Sącz, 23 grudnia 1922. 1034

T. 374/22. Paweł Horbaczewski syn Józefa urodz. 13 marca 1887 w Witkowie nowym pow. Radziechów, powołany w r. 1914 do wojska austr. brał czynny udział w wojnie światowej, w której przepadł bez wieści. Stwierdziła to przesłuchana jako świadek żona zaginionego Joanna oraz urząd gminny w Witkowie nowym. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje przeto na wniosek Joanny Horbaczewskiej wdraża się postępowanie celem uznania Pawła Horbaczewskiego za zmarłego, a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Gerecie w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej rozstrzygnie sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy oddział IV.

Złoczów, 1 stycznia 1922. 915

L. cz. 361/22. Marjan Brejczuk syn Piotra urodz. w Brodach dnia 8 września 1878 odszedł w r. 1914 jako żołnierz na wojnę światową i tam zaginął. Świadkowie Józef Kiupnik i Leib Taub z przysięgą zeznali że byli razem z zaginionym w niewoli rosyjskiej w Samarkandzie w Rosji, że w r. 1915 zaginiony z chorował tamże i odszedł do szpitala a w jakiś czas później miał umrzeć. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek Eufrozyny Brejczuk wdraża się postępowanie celem uznania Marjana Brejczuka za zmarłego a małżeństwa z nim zawartego a rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd lub kuratora dr Grosskopfa w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego o zaginionym do 6 miesięcy po czem sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy oddział IV.

Złoczów, 4 stycznia 1923. 914

T. 136/22 4 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Julja Holinka wniosła o uznanie męża Augusta Holinki za zmarłego i zawartego z nim w dniu 24 stycznia 1911 w Ameryce małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni, przesłuchanego świadka Włodzimierza Jaworskiego oraz poświadczenia Zwierzchności gminnej w Stupnicy z 30 września 1922 wynika, że August Holinka został w r. 1914 powołany do armji austr. i wyruszył na front rosyjski w roku 1916 nadeszło zawiadomienie od Czerwonego Krzyża, że August Holinka umarł. Gdy od tego czasu nie daje o sobie żadnej wiadomości zachodzi domniemanie że rzeczywiście zmarł. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Augusta Holinki i zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p Rudolfowi Jackowskiemu w Samborze, którego równocześnie mianuje się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 maj. 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd powiatowy oddział V.

Sambor, dnia 27 października 1922 1043

T. 85/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anastazja Sułak wniosła o uznanie męża Piotra Sułaka za zmarłego. Z zeznań świadka Hrynia Paka wynika, że Piotr Sułak jako żołnierz armji austryjackiej będąc w niewoli rosyjskiej zachorował w kwietniu 1915 w miejscowości Barn huła w Syberji gdzie wówczas panowała cholera i że od tego czasu go więcej nie widział, gdyż w czasie choroby Piotra już ka świadek przeniesiony został do innej miejscowości a dopytywania się za nim u znajomych nie odniosły skutku. Na podstawie ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. pp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Piotra Sułaka. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ab udzielono Sądowi lub kuratorowi Dawidowi Kreutzenauerowi ad . w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 stycznia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, 20 listopada 1920. 104

RÓŻNE OBWIESZCZENIA.

Cg XIV. 27/23 1. Edykt. Przeciw Stanisławowi Karłowskiemu i Matyldzie Kozłowskiej z Wierzchosławic, któr ch miejsce pobytu jest nieznane, wniesiono został do sądu okręgowego w Tarnowie przez Jana Huminskiego majstra stolarskiego w Wojniczu pozew o wyda ie 2 krów i dostarczenie 18 ctm. ziemniaków z p. Na podstawie pozwu wyznaczoną zost ła I. audiencja d ia 13 lutego 1923 godz. 8 1/2 do Nr. 10 I p. Celem s eżenia p aw ustanawia się p dr. Lubinieckiego adw. w Tarnowie kuratorem. Temże kuratorowi zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na koszt i niebezpieczeń two, dopóki n w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd okręgowy oddział I.

Tarnów, dnia 17 stycznia 1923. 1093

KONKURSY.

A. 507. Konkurs. Przy Okręgowym Urzędzie Ziemskim we Lwowie są obecnie względnie w czasie późniejszym do obsadzenia: posada w dziale administracyjnym z wymaganemi ukończonemi studjami prawniczemi akademickiemi i buchalterją; kilka posad urzędników ziemskich z wymaganemi ukończonemi studjami rolniczemi akademickiemi. Podania reflektantów, zaopatrzone w przepisane załączniki i odpisy świadectw, należy wnosić do Okręgowego Urzędu Ziemskiego we Lwowie, ul. Legionów L. 1., który także udziela bliższych informacji.

Okręgowy Urząd Ziemski we Lwowie.

Lwów, dnia 3. lutego 1923 r. 980 1—3

SPADKI.

A. V. 597/19. con. A. U. 561/17/184. Edykt wzywający dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Sąd powiatowy S. II. O. V. we Lwowie podaje do wiadomości, iż dnia 19. marca 1919 zmarł we Lwowie Michał Folis ze Skniłowa z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli. Sąd nie znając pobytu ustawowych dziedziców Eugeniusza Folisa, Oleny Dobuszowskiej, Stefanji Szuchowskiej i Marji Folis wzywa ich, ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia poniż wyrażonego, zgłosili się w tymże Sądzie i wnieśli oświadczenie się dziedziczem w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dla nich ustanowionym w osobie Oleny Linyńskiej.

Sąd powiatowy S. II., Oddział V.

Lwów, dnia 7. lutego 1923. 1006 1—3

KURATELE.

P. XIV. 215/22/5. Amalja Emsig, córka Mordka z Uhornik zostaje całkowicie pozbawiona własnowolności z powodu choroby umysłowej pod postacią schizophrenii. Kuratorem dla niej ustanowiono ojca Mordka Emsiga z Uhornik.

Sąd powiatowy, Oddział XIV.

Stanisławów, dnia 10. października 1922. 1046

P. 262/21/8. Edykt. Umysłowo niedołężnym uznano Pinkasa Rosnera w Jaśle. Kuratorem jego ustanowiono Fanie Rosnerową w Jaśle.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Jasło, dnia 8. grudnia 1922. 1032

P. 7/23. Edykt. Marnotrawnym uznano Józefa Lule w Brzezówce. Kuratorem jego ustanowiono Franciszek Lepucki w Brzezówce.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Jasło, dnia 3. stycznia 1923. 1031

FIRMY.

Firm. 64/23 St. II. 5 . W rejestrze stowarzyszeń wpisano: Firma i b zmiene firmy: Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności Wiaj m a Pomoc w Podgórzu, zarejestrowana z niegr. poręką. Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 29 grudnia 1922 postanowiono rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia. Likwida orami ustanowiono: dr. Kazimierza Sł.zewskiego, inż. Karola Rollego i dr. Jerzego Rudnickiego, którzy podpisywać będą firmę zbiorowo z dodatkiem w likwidacji. Wierzycieli wzywa się, by swe roszczenia do stowarzyszenia zgłosi. Dzień wpisu: 19 stycznia 1923.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, 19 stycznia 1923 10 1

Firm. 485/22. Stow. II 86. Вписано в реєстрі для стоваришень зарібково-господарських: Осідок стоваришення Чернятин. Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Чернятині, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою Член заряду Іван Панас, син Гриця уступив в наслідок чого на загальних зборах дня 9. цьвітня 1922 відбутих вибрано Михайла Морозевича членом заряду. Дата вписy 2. вересня 1922.

Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Коломия, дня 2. вересня 1922. 299

Firm. 393. S ow. IV. 27. Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень вписано в реєстрі стоваришень зарібкових і господарських. Осідок стоваришення: Ляшкі муровані. Фірма звучить: Спілка господарско торговельна „Згода" стов зареєстр. з обмеж порукою в Ляшках мурованих. Члени дирекциї виступили: Дмитро Галянтий, Дмитро Лещишин і Ілько Квіттюк. Члени дирекциї вибрані: Юсиф Русин, майстер ковальський в Ляшках муров. яко справник, Іван Молочний господар в Ляшках муров. яко касиєр і Микола Заяць господар в Ляшках муров. яко книговодець. Дата вписy 13. серпня 1918.

Суд окружний яко торг. Відділ IV.

Львів, дня 12. серпня 1918. 350

Firm. 224. Stow. V. 121. Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень Вписано в реєстрі стоваришень зарібкових і господарських. Осідок стоваришення: Святазів Фірма звучить: Спілка Ощадности і в звичок стовар зареєст. з необ. порукою в Святазові. Члени дирекциї виступили:Теодор Антонюк, Харук Микола Грипик, Никола Гарасимчук і Космян Семенюк Члени дирекциї вибрані: Франціш к Земба р. к. парох в Святазові завідатель, Никола Гарасимчук заступник настоятеля. Дмитро Кильюга господар в Святазові, Никола Грипюк господар в Рудніківцях Петер філь, господар в Рудніківцях члени заряду. Дата вписy 13. серпня 1918.

Суд окружний яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 6. серпня 918 632

Firm. 28/23 Oddz. A IV. 56. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział A wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: E. Sonnensc e n i spółka. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie h ndlu towarami tekstylnymi. Forma spółki: Spółka jawna, czas trwania spółki nieograniczony. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Emanuel Sonnenschein w Krakowie ul. Kopernika 10 Mojżesz Poller w Krakowie ul. Garncarska 3 i Józef Re ch w Krakowie ul. Stradom 27. Podpis firmy: Pod wypisanem lub wyciśniętem stamp lją brzmieniem firmy umieści swe nazwisko eden ze spólników. Dzień wpisu: 16 stycznia 19 3.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, dnia 13 stycznia 1923 1038

Firm. 1503/22 Oddz. A. IV. 89. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział A wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Czchów. Brzmienie firmy: S. Dycyan i J. Sachon, młyn gospodarczy i tartak w Czchowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie przemysłu młynarskiego i tartacznego. Forma spółki: Spółka jawna. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Stani-

...sław Dycyan i Jan Stachoń obaj w Czchowie. Czas rozpoczęcia spółki: 6 grudnia 1922. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy obaj spólnicy łącznie. Dzień wpisu: 19 grudnia 1922.

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy, O. II.
Kraków, dnia 15 grudnia 1922. 107

Firm. 1617/22 O. A. III. 211. Wykreślenie firmy. Z rejestru oddział A wykreślono: Siedziba i brzmienie firmy: America-Europe Exchange Corporation Emil de Ryss, Zakład główny w Poznaniu oddział filialny w Krakowie. Wykreślenie oddziału filjalnego w Krakowie noszącego firmę równo brzmiącą skutkiem zwinięcia tegoż. Dzień wpisu: 2 stycznia 1923

Sąd okręgowy jako handlowy O. II.
Kraków, 31 grudnia 1922. 107

Firm. 148 /22 O. A. IV. 91. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział A wciągnięto co następuje. Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Markus i Schenirer. Przedmiot przedsiębiorstw Handel skór: Forma spółki: Spółka jawna od dnia wpisu Kapitał zakładowy 400 000 Mk. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Mojżesz Markus, Kraków ul. Dietla 44 i Naftali Schenirer, Kraków ul. Królowej Jadwigi 2. Podpis firmy pod wydrukowanem, wyciśniętem lub wypisanem brzmieniem firmy umieszczą obaj właściciele kollektywnie swe nazwiska. Dzień wpisu: 22 grudnia 1922

Sąd okręgowy jako handlowy O. II.
Kraków, dnia 20 grudnia 1922. 1076

Firm. 1496/22 Poj. III. 50. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych. Do rejestru Poj. III. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Polski Bank krajowy, zakład centralny we Lwowie, filja w Krakowie. Prokurę dla filji w Krakowie udzielono Piotrowi Olszowskiemu, Adamowi Klimale i Marjanowi Paszkowskiemu. Dzień wpisu: 14 grudnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy O. II.
Kraków, dnia 13 grudnia 1922. 1069

Firm. 675. Rg. C. II. 361. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Biuro dostaw surowców, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, po niemiecku: Rohstofflieferungsbureau, Gesellschaft mit beschränkter Haftung. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) wytwórczość, w ramach obowiązujących ustaw, wszelkiego rodzaju surowców, materjałów budowlanych, materjałów odzieżowych i spożywczych. b) dostawa tych materjałów dla Instytucji państwowych, krajowych i Stowarzyszeń o publicznem charakterze. Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym w formie aktu notarjalnego z daty Lwów, 28 sierpnia 1918, L. rep. 8003. Czas trwania: nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego: 5.000.000 k., na poczet którego wpłacono gotówką 125.000 k. Uprawniony do zastępstwa: zawiadowca. Zawiadowca: Jan Bryl, inżynier we Lwowie, ul. Potockiego 6. Podpis firmy: następuje w ten sam sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem, wyciśniętem lub w inny sposób mechaniczny oddanem brzmieniem firmy umieści swój podpis albo sam zawiadowca, albo zawiadowca z prokurzystą łącznie.

C. k. Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów, dnia 5. września 1918. 963

Firm. 720. Rg. A. II. 351. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 22. czerwca 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Kurzer i Sp. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kantor wymiany. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 22. maja 1920. Spólnicy: 1) Marek Kurzer, 2) Dr. Herman Seidler, 3) Abraham Jakób Fisch wszyscy kupcy we Lwowie. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: Marek Kurzer i Dr. Herman Seidler samoistnie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy skreśli swój podpis Marek Kurzer lub Dr. Herman Seidler.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów, dnia 30. maja 1920. 955

Firm. 1971. Rg. B. I. 397. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 20. grudnia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Mikuliczyn. Zakłady dla Przemysłu Drzewnego. Spółka Akcyjna. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: Nabywanie drzewostanów bez gruntów lub z gruntami, nabywanie, finansowanie, organizowanie, budowa i prowadzenie na własny lub cudzy rachunek wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw, przemysłu drzewnego, lub przedsiębiorstw, mających związek z przemysłem i handlem drzewnym lub go popierają, jakoteż wykonywanie wszelkich czynności prawnych, handlowych i przemysłowych, mających związek pośredni lub bezpośredni z powyższymi celami Spółki. Czas trwania nieograniczony. Wysokość kapitału akcyjnego: 150,000.000 marek polskich, podzielonych na 150.000 sztuk akcji po 1.000 mp. gotówką i pełnowpłaconych opiewających na okaziciela i niepodzielnych. Rodzaj Spółki: Spółka Akcyjna opiera się na statucie uchwalonym w dniu 16. listopada 1922 po uzyskaniu zatwierdzenia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z 9. października 1922, Nr. 401. („Monitor Polski" Nr. 234.) Przełożeństwem Spółki jest: Rada Zawiadowcza składająca się z 14 członków, wybieranych przez Walne Zgromadzenie na okres 3 lat. Poraz pierwszy wybiera Radę Zawiadowczą Konstytuujące Walne Zgromadzenie na okres urzedowy lat 5. Członkami Rady Zawiadowczej na Walnem Zgromadzeniu Konstytuującem wybrani zostali: pp. Stanisław hr. Mycielski, Stanisław Rybicki, Dr. Marjan Boziewicz, Dyr. Herman Horowitz, Dr. Kornel Paygert, Albert Ungar, Dr. Wilhelm Krzysztoń, Dr. Aleksander Małaczyński, Paweł Heilperin, Gustaw Weintraub, Dr. Henryk Aschkenazy i Izydor Zuckermann. Dyrektorami Spółki mianowani zostali pp. Władysław Łopuszański i Ozjasz Lutwak. Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod wydrukowanem, wypisanem lub wyciśniętem za pomocą pieczęci brzmieniem firmy umieszczą swoje podpisy zbiorowo dwaj członkowie Rady Zawiadowczej albo jeden członek Rady Zawiadowczej i jeden dyrektor lub prokurzysta albo dwaj dyrektorowie, albo wreszcie dyrektor z prokurzystą. Prokurzysta winien zawsze dołączyć do swego nazwiska dodatek, wskazujący prokurę. Obwieszczenia Spółki: następują w „Monitorze Polskim" i w jednem z pism codziennych wedle wyboru Walnego Zgromadzenia.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów, dnia 18. grudnia 1922. 952

Firm. 649. Rg. C. VI. 199. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 20. sierpnia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Armatura, Małopolska fabryka armatur i wyrobów metalowych, spółka z ogr. odpow. we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób i sprzedaż armatur, jakoteż artykułów żelaznych i metalowych dla wszystkich gałęzi przemysłu, zakupno w kraju i zagranicą surowców i półfabrykatów dla produkcji pod a) opisanej potrzebnych, zakładanie nowych i nabywanie lub dzierżawa i prowadzenie już istniejących przedsiębiorstw fabrykacji tychże artykułów, nabywanie lub dzierżawa gruntów lub budynków służących celom spółkowym, udział w takichże przedsiębiorstwach, nabywanie patentów, wynalazków, prawa marki, wzorów, oraz licencji dotyczących tej gałęzi przemysłu, przedsiębranie wszelkich czynności służących pomocniczo celom spółki pomienionym pod a. c) Czas trwania spółki nieograniczony. Prawna forma spółki: spółka opiera się na kontrakcie spółki z daty Lwów, dnia 9. kwietnia 1922, zawartym we formie aktu notarjalnego do l. rep. 18639. Kapitał zakładowy spółki 2,000.000 Mk. wpłacony w całości w gotówce. Zawiadowcy: Samuel Herman 2 im. Adler w Drohobyczu, Michał Mass we Lwowie, Wilhelm Ruhrberg w Drohobyczu. Uprawnieni do zastępstwa spółki dwaj zawiadowcy kumulatywnie, z których jednym musi być Michał Mass, a w razie ustanowienia prokury prokurzysta z jednym ustanowionym zawiadowcą. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy przez kogokolwiek wypisanem lub pieczątką wyciśniętem podpisują swe nazwiska Michał Mass i jeden z dalszych zawiadowców.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 11. sierpnia 1922. 956

Firm. 1422. stow. VII. 332. Wpis firmy spółdzielni. Do rejestru wpisano dnia 20. września 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Centralny Zakład kredytowy dla rolnictwa, przemysłu i handlu, spółdzielnia z ogr. odp. we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: 1) udzielanie pożyczek, 2) składanie kaucji, wadyów, oraz przyjmowanie poręki wszelkiego rodzaju i podejmowanie interesów dostawczych, 3) eksport i reskont weksli, udzielanie pożyczek, zaliczek i kredytów na papiery wartościowe, towary, produkty, wierzytelności i na inne ruchome podstawy. 4) nabywanie i sprzedawanie wszelkiego rodzaju walorów i papierów wartościowych, czeków, przekazów, weksli, kredytu w komis lub w własny rachunek, przyjmowanie wkładek itp. wogóle przeprowadzenie czynności bankowych, kupieckich i giełdowych, dozwolonych ustawą tak dla członków, jak i nie członków, 5) prowadzenie handlu na rachunek własny lub obcy w drodze pośrednictwa lub komisjonerstwa, tudzież wykonywanie wszelkich transakcji z operacji handlowych wynikających. Popieranie twórczości krajowej przez urządzenie, finansowanie, prowadzenie we własnym zarządzie lub na cudzy rachunek zakładów handlowych, przemysłowych i rękodzielniczych. Udzielanie członkom zaliczek na zboże, bydło, trzodę i inne produkta rolnicze, dostarczone do sprzedaży, oraz popieranie chowu bydła i trzody chlewnej. Magazynowanie i zaliczkowanie towarów i prowadzenie publicznych domów składowych. Nabywanie i sprzedaż ruchomości i nieruchomości. Organizowanie i prowadzenie w Państwie Polskiem filji, agencji i reprezentacji. Tworzenie drogą parcelacji zdrowych i żywotnych gospodarstw rolnych i ułatwienie nabywania ziemi małorolnym. Zakupno i sprzedaż materjału budowlanego i przeprowadzenie na rachunek członków odbudowy zniszczonych budynków. Czas trwania nieograniczony. Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni ograniczoną jest, a mianowicie każdy członek odpowiada zdeklarowanymi udziałami, a nadto dalszą kwotą do wysokości trzykrotnego udziału. Udział wynosi 2000 Mk. Pierwszy udział każdego członka musi być natychmiast w całości wpłacony, z dalszego jednego udziału wpłaconą być musi połowa zdeklarowanego udziału, w chwili podpisania deklaracji zaś reszta najdalej do 6 miesięcy od tej chwili. Zarząd składa się z trzech członków i trzech zastępców. Do ogłoszeń przeznaczono „Dziennik", „Kurjer Lwowski" i tygodnik „Sprawa Ludowa" we Lwowie. Członkami zarządu są dyrektorowie spółdzielni: Stanisław Wiszniewski, burmistrz z Brzeżan, Andrzej Zarugiewicz i Witold Czapczyński obaj we Lwowie i zastępcy: Czesław Wurm i Bolesław Dąbrowski obaj we Lwowie. Podpis firmy: Zarząd podpisuje firmę w ten sposób, że pod drukowanem lub wypisanem brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy dwaj członkowie zarządu. Spółdzielnia ma radę nadzorczą składającą się z 18 członków i trzech zastępców.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów, dnia 14. września 1922. 954

Firm. 1680. Rg. A. II. 120. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 17. listopada 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Drukarnia Polska Bolesława Wysłoucha i Ska, jawna spółka handlowa we Lwowie. Zmiany: spólnik Karol Grodki ze spółki wystąpił. W jego miejsce przystąpiła do spółki jako jawny spólnik Spółka akcyjna wydawnicza we Lwowie. Podpis firmy uskutecznią obaj spólnicy łącznie w ten sposób, że pod wydrukowanem, stampilią wyciśniętem lub wypisanem brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy obaj jawni spólnicy, a więc Bolesław Wysłouch a za spółkę akc. wydawniczą członek Rady zaw. Karol Grodki i prokurzysta Dr. Rudolf Osterman.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 7. listopada 1922. 1009

Firm. 1438. Rg. A. IV. 158. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 3. października 1922. Siedziba firmy: Lwów Brzmienie firmy: Karau i Schwadron, magazyn obuwia we Lwowie. Prawna forma spółki: jawna spółka handlowa od 17. stycznia 1922. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel obuwiem i przyborów do obuwia, tudzież prowadzenie sklepu takich towarów. Spólnicy: Nissen Karau i Izrael Schwadron obaj kupcy we Lwowie przy ul. Sobieskiego 21. Zastępstwo i podpis firmy: do zastępstwa na zewnątrz i podpisywania firmy uprawnieni są obydwaj spólnicy kollektywnie. Firmę podpisywać będą w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wydrukowanem, wyciśniętem pieczęcią lub przez kogokolwiek wypisanem umieszczą kollektywnie własnoręcznie podpisy.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów dnia 22. września 1922. 1016

Zarząd TOWARZYSTWA ZALICZKOWEGO w RADZIECHOWIE, Stowarzyszenia zarej. z nieograniczoną poręką podaje do publicznej wiadomości, że Towarzystwo to uchwałą Walnego Zgromadzenia członków z dnia 15. grudnia 1922, wpisaną do rejestru Stow. Zarob. i Gospod. na mocy uchwały Sądu okręgowego jako handlowego w Złoczowie z daty 20 Stycznia 1923 L. cz. Firm. 17/23 Stow. I 9. przeszło w stan likwidacji. Równocześnie wzywają ustanowieni likwidatorowie wszystkich wierzycieli, aby swoje roszczenia zgłosili w przeciągu roku od daty niniejszego ogłoszenia

Radziechów, 10 Lutego 1923 1056
Zarząd TOWARZYSTWA ZALICZKOWEGO w Radziechowie

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 6000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 7000 mp., za granicą 9000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popol., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rekopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 31.